

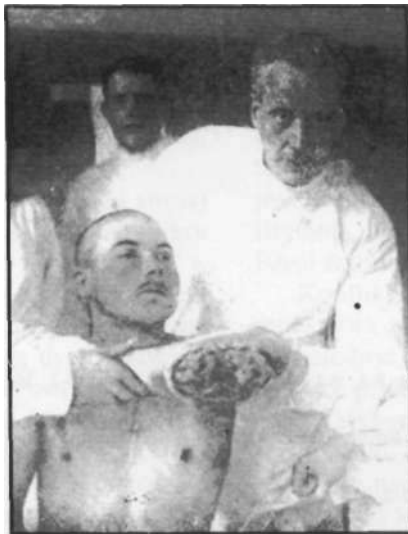
NAJWIĘKSZE  
BITWY **XX** WIEKU



IRENEUSZ MATERNIAK

**PRZEMYSŁ 1914-15**

NAJWIĘKSZE  
BITWY **XX** WIEKU



IRENEUSZ MATERNIAK

# PRZEMYŚL 1914-15

scan - zawisza



## WYBUCH WOJNY I PIERWSZE WALKI W GALICJI

Pod koniec XIX wieku w Europie zaczęły zaostrzać się stosunki pomiędzy mocarstwami. Gwałtowny rozwój jednych (Niemcy po zjednoczeniu w 1870 roku) i rozpad innych (Imperium Osmańskie), zachwiały równowagę sił w świecie. Rozpoczęła się wzajemna gwałtowna rywalizacja o strefy wpływów. Ostatecznie uformowały się dwa przeciwstawne bloki. Trójprzymierze: Niemcy, Austro-Węgry i Włochy, po wybuchu wojny i odstąpieniu Włoch określane jako Państwa Centralne oraz Trójporozumienie znane jako Entente od brytyjsko - francuskiego przymierza z 1904 roku zwanego Entente Cordiale (porozumienie serdeczne). W skład Ententy wchodziły Wielka Brytania, Francja i Rosja.

Oba bloki dążyły do poprawienia swojej pozycji w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego, co spowodowało nie spotykany w dotychczasowej historii wyścig zbrojeń. Jednak do 1914 roku wszelkie nieporozumienia udawało się rozwiązać drogą dyplomatyczną (np. aneksję Bośni i Hercegowiny czy sprawę Maroka) lub lokalnych konfliktów (takich jak wojny bałkańskie 1912-13).

Gdy w dniu 28 czerwca 1914 dokonano w Sarajewie - stolicy Bośni i Hercegowiny zamachu na austriackiego następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, uznano to w Wiedniu za znakomity pretekst do rozpoczęcia lokalnej wojny prewencyjnej prze-

ciwko Serbii - sojuszniczce Rosji. 23 lipca Austro-Węgry przekazały Serbii oskarżoną o inspirowanie zamachu bardzo ostre w treści ultimatum i po niezadowolającej odpowiedzi, w dniu 28 lipca siły austro-węgierskie rozpoczęły działania wojenne przeciwko Serbii. W dniu 29 lipca car Mikołaj II podpisał rozkaz o częściowej mobilizacji w Rosji, a następnego dnia o mobilizacji powszechnej. W tym samym czasie ogłoszono mobilizację powszechną w Austrii. 1 sierpnia wydany został rozkaz o powszechnej mobilizacji w Niemczech i Francji. Tego samego dnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, a 3 sierpnia Francji. Ponadto Niemcy wkroczyli jednocześnie na terytorium neutralnej Belgii. Skutkiem tego było przystąpienie do wojny w dniu 4 sierpnia Wielkiej Brytanii. Austro-Węgry wystąpiły przeciwko Rosji w dniu 6 sierpnia.

Konflikt, planowany jako lokalna wojna mocarstwa z dużo słabszym sąsiadem w ciągu zaledwie kilku dni objął 3/4 Europy i wkrótce przerodził się w wojnę światową.

Po wybuchu wojny dowództwo austriackie uznało, że najbardziej odpowiednim miejscem na stanowisko dowodzenia będzie Przemyśl, z którego - jak zakładano - stanie się możliwe dowodzenie frontami: rosyjskim i serbskim. Od tej chwili do Przemyśla z całej monarchii szły pociągi z dostawami amunicji, żywności i wyposażeniem wojskowym.

(Jdekorowany punki mobilizacyjny w Galicji w sierpniu 1914 roku. Po lewej dekoracje w języku polskim, a po prawej w ukraińskim



**Pierwszy patrol rosyjski na ulicach Lwowa witany kwiatami przez członków prorosyjskich ugrupowań ukraińskich**



Zadanie jakie postawiono przed wojskami austro-węgierskimi było rozbicie Rosjan między Bugiem a Wisłą. Dowództwo rosyjskie dążyło zaś do zdobycia najpierw jednego z najważniejszych ośrodków Galicji

Lwowa. Później zamierzało rozwinąć ofensywę i wyeliminować Austro-Węgry z wojny. W tym celu rosyjska 4 Armia miała wykonać uderzenie oskrzydające z północy na południe, natomiast 8 Armia ze wschodu na zachód. W dniach od 23 sierpnia do 12 września 1914 roku stoczona została w Galicji bitwa, która przyniosła zwycięstwo Rosjanom. Cztery armie rosyjskie (4, 5, 3 i 8) rozwinęte na ogromnym 450-kilometrowym łuku od Lublina przez Chełm, Kowel, Łuck, Dubno, Proskurow do Kamieńca Podolskiego starły się w bitwach z czterema armiami austro-węgierskimi (1, 4, 3 i 2). Wojska austro-węgierskie działające przeciwko 4 i 5 Armii rosyjskiej zajmowały dogodne pozycje operacyjne i dlatego 4 i 5 Armia zostały początkowo zmuszone do odwrotu, a wojska austro-węgierskie, po krwawych bitwach pod Kraśnikiem i Komarowem, zajęły Lubelszczyznę. Nie mogło to jednak zapobiec sukcesom wojsk dowodzonych przez generała Brusilowa w Galicji Wschodniej. 3 i 8 Armia rosyjska wtargnęły do Galicji od strony Proskurowa w kierunku na Lwów i w bitwach nad rzekami Złota i Gniła Lipa pokonały wojska austro-węgierskie odrzucając je na zachód. 3 września

Rosjanie zajęli opuszczony przez Austriaków Lwów. W wyniku dalszych walk wojska austro-węgierskie poniosły dalsze klęski i 11 września Austriackie naczelne dowództwo wydało rozkaz oderwania się od nieprzyjaciela i wycofanie się na linię Sanu. Jednocześnie naczelne dowództwo austriackie przeniosło swoją siedzibę z Przemyśla do Nowego Sącza.

Przez Przemyśl przetoczyły się w tym czasie kolumny taborowe cofających się armii, a oddziały liniowe w swoim odwróceniu obeszły twierdzę bokiem. Miało to na celu uniknięcie dezorganizacji obrony. Część przechodzących przez miasto formacji pozostała w obrębie twierdzy - jak się później okazało, niepotrzebnie zwiększając liczbę ludzi do wyżywienia.

Rosjanie odnieśli wielki sukces militarny, którego do końca nie wykorzystali. Pościg za przeciwnikiem nastęrczał szereg trudności, gdyż znacznie oderwali się od swoich baz zaopatrzenia. Żołnierze byli wyczerpani, straty sięgały około 80.000 zabitych, rannych i zaginionych. Sytuację utrudniał fakt, że główną linię kolejową na tym kierunku blokowała twierdza przemyska. Dodatkowo działania wojenne utrudniała pogoda; ulewne deszcze uniemożliwiały poruszanie się po drogach artylerii, która grzęzła po osie w błocie, a przybór wody na Sanie ułatwił wycofanie się wojskom austriackim.

## PLANY WOJNY

Każda z istniejących koalicji zawarła porozumienie w sprawie wspólnych działań wojennych. Jednakże uzgodnienia dotyczyły tylko kierunków działań i ustalały ilościowy udział poszczególnych państw. Tak na przykład Rosja miała w razie wybuchu wojny wystawić przeciwko Niemcom 700-800.000 armię w 15 dniu mobilizacji, a Francja w 10 dniu mobilizacji 1.300.000 ludzi i natychmiast rozpocząć działania wojenne. Anglia miała wysadzić na kontynencie Europejskim jedynie niewielką armię ekspedycyjną. Niemcy zaś przyrzekły pomoc Austro-Węgrom uderzeniem z Prus Wschodnich na wojska rosyjskie w kierunku Siedlec. Działania uczestników koalicji nie były jednak skoordynowane w czasie, nie opracowano współdziałania operacyjnego między armiami sojuszniczymi. Każda armia działała samodzielnie i ani Ententa ani Trójprzymierze nie miały wspólnego dowództwa. Każde z państw posiadało też własne plany wojny, opracowywane dużo wcześniej i wielokrotnie zmieniane, w zależności od sytuacji międzynarodowej i polityki zagranicznej poszczególnych państw.

Austro-węgierski Sztab Generalny musiał planować wojnę na dwa fronty: przeciwko Rosji oraz Serbii i Czarnogórze. W związku z tym jego plan przewidywał utworzenie trzech grup wojsk:

1. Przeciwko Rosji - 28 1/2 dywizji piechoty, 21 brygad pospolitego ruszenia, 10 dywizji kawalerii. Siły te wchodziły w skład czterech armii (1, 2, 3 i 4) i miały być rozwinięte we wschodniej Galicji.

2. Przeciwko Serbii i Czarnogórze ("minimalna grupa bałkańska") - 7 dywizji piechoty oraz 7 brygad pospolitego ruszenia (5 i 6 armia)

3. Trzecia grupa - składała się z 12 dywizji piechoty, 6 brygad pospolitego ruszenia oraz jednej dywizji kawalerii. Była to grupa odwodowa przeznaczona do wzmocnienia "minimalnej grupy bałkańskiej" na wypadek wojny tylko z Serbią i Czarnogórą - natomiast w czasie wojny z Rosją ta grupa miała być użyta przeciwko niej.

W myśl planu, zadaniem 1 i 4 Armii austro-węgierskiej było wykonanie natarcia przeciwko Rosjanom między Bugiem a Wisłą, w kierunku na Lublin. Niemiecki Sztab Generalny obiecał przy tym wykonać uderzenie siłami swych wojsk z Prus Wschodnich na Siedlce. W ten sposób wojska austro-węgierskie i niemieckie miały w wyniku wspólnych działań rozgromić wojska rosyjskie koncentrujące się w Królestwie Polskim. Zadaniem 2 i 3 Armii było opanowanie rejonu Dubno, Równe, Łuck. Ogólnie biorąc austro-węgierski plan wojny służył celom Niemiec, ponieważ armia austro-węgierska miała wiązać duże siły armii rosyjskiej iak długo jak długo Niemcy będą prowadziły działania przeciwko Francji.

Rosyjski plan wojny powstawał pod wpływem sprzecznych nacisków. Interesy rosyjskie wymagały wykonania głównego uderzenia przeciwko Austro-Węgrom, ponieważ po ich wykonaniu Rosja mogłaby zagarnąć Galicję, wkroczyć na Bałkany i dotrzeć do Bosforu i Dardaneli. Równocześnie armia rosyjska mogłaby uderzyć na Niemcy od południa (na tyły). W myśl konwencji francusko-rosyjskiej Rosja miała jednak wykonać główne uderzenie przeciwko Niemcom. Dlatego rosyjski sztab generalny opracował plan będący swojego rodzaju kompromisem. Przewidywał on równoczesne natarcie przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom.

Stosownie do tego zostały podzielone siły rosyjskie. Przeciwko Niemcom na linii Szaki, Kowno, Niemen, Biebrza, Narew, Bug rozwinęły się wojska frontu Północno-Zachodniego składające się z 1 i 2 Armii (30 dywizji piechoty i 9,5 dywizji kawalerii). Zadaniem tych wojsk było prowadzenie natarcia od wschodu i południowego wschodu na Prusy Wschodnie. Przeciwko Austro-Węgrom na rubieży Dęblin, Lublin, Chełm, Dubno, Proskurow rozwinęły się wojska frontu Południowo-Zachodniego w składzie 3, 4, 5 i 8 Armii (48,5 dywizji piechoty i 18,5 dywizji kawalerii). Zadaniem tych wojsk było wykonanie natarcia na południe i na zachód, odcięcie armii austro-węgierskiej dróg odwrotu i zniszczenie jej. Następnie przewidywano natarcia na Berlin, Wiedeń, Budapeszt.

We wszystkich państwach panowała opinia, że wojna będzie krótkotrwała i zakończy się w ciągu 4-6 miesięcy. Idąc za tym tokiem myślenia sztaby generalne ograniczyły się do określenia strategicznych form prowadzenia wojny, opracowania operacji początkowych, skalkulowania niezbędnych do tego sił i ich rozwinięcia. Operacje początkowe zaplanowane zostały jako bitwy generalne w wyniku których zamierzano zakończyć wojnę. Spowodowało to ugrupowania wojsk w jednym rzucie. Odwodów, potrzebnych do potęgowania uderzenia w ciągu dłuższego czasu, nie tworono.

16 września generał Herman Kusmanek otrzymał rozkaz: "Twierdza Przemyśl tymczasowo jest pozostawiona własnym siłom i należy jej bronić do ostateczności." W momencie kiedy Kusmanek otrzymywał ten rozkaz z najdalej wysuniętych punktów obrony twierdzy można było już zobaczyć nadiągające wojska rosyjskie.

W dniu 18 września oddano pierwsze strzały do Kozaków, którzy stanowili zwiad nadiągających wojsk. W ostatniej niemal

chwili, w nocy z 18 na 19 września udało się doprowadzić do Przemyśla cysterny z naftą, które "zapodziały się" w panice ewakuacyjnej. Chwilowo wolna pozostała jedynie droga kołowa doliną Sanu na zachód. Podjęte przez Austriaków 26 września próby przedostania się do Dynowa nie powiodły się. Rosjanie kontrolowali już ten odcinek drogi i wysłany samochód musiał zawrócić. Przemyśl został odcięty od świata.

### PRZYGOTOWANIA PRZEMYŚLA DO OBRONY

*Pomimo początkowych sukcesów swej armii, Austriacy wydali również rozkazy o przygotowywaniu twierdzy Przemyśl na wypadek oblężenia (w momencie wybuchu wojny twierdza nie była w pełnej gotowości do obrony). Utworzone zostały specjalne oddziały robotnicze z ludności cywilnej, które wraz z wojskiem kontynuowały prace przy twierdzy: kopano rowy strzeleckie, ustawiano zasieki na przedpolach, budowano nowe schrony oraz stanowiska rezerwowe dla artylerii. Wybudowano również 7 nowych fortów łącznikowych, a w miejscach o szczególnym znaczeniu ustawiono pola minowe. Wybudowane zostały również dwa dodatkowe mosty na Sanie.*

*Dla sztabu w miejscowości Hurko przygotowano lotnisko polowe, Na Winnej Górze zainstalowano telegraf, z którego korzystało Naczelne Dowództwo.*

*Na przedpolach fortów dla zwiększenia skuteczności ostrzału artyleryjskiego spalono kilkadziesiąt wsi, a także wycięto kilkaset hektarów lasów.*

*Wysiedlono na Czechy i Morawy znaczną część okolicznej ludności, a ci co pozostali zostawieni zostali własnemu losowi. Setki rodzin pozbawionych dachu nad głową mieszkało w ziemiankach cierpiąc głód. Nie było mowy o przeciwstawieniu się poleceniom władz wojskowych, wszelkie niedostosowanie się do nich groziło surowymi sankcjami.*

*Przez cały wspomniany okres przez Przemyśl maszerowały oddziały koncentrujące się na wschodzie. Załogę twierdzy stanowiło 128.000 żołnierzy (więcej niż początkowo zakładano), wśród których przeważali Austriacy i Węgrzy. Ponadto pozostało w obrębie twierdzy około 20.000 ludności cywilnej (brak dokładnych danych). Twierdza dysponowała zapasami żywności na 80 dni dla 131.000 ludzi (ludność cywilna, która pozostała w twierdzy musiała przedstawić "zaświadczenie", że posiada zapasy żywności na okres 3 miesięcy), oraz zapasami paszy dla koni na nieco krótszy okres. Ponadto znajdowały się w niej ogromne zapasy amunicji. Twierdza była wyposażona w około 1000 dział różnych typów, jednak większość stanowił sprzęt przestarzały.*

*Pod koniec sierpnia generał major Schwalbe (kierujący pracami nad przygotowaniem twierdzy do obrony) zameldował generalowi Kusmankowi - komendantowi twierdzy o zakończeniu prac. W końcowym okresie poprzedzającym nadejście wojsk rosyjskich gen. Kusmanek codziennie osobiście sprawdzał postępy w pracach przygotowywaniu twierdzy do walki.*

*Ćwiczenia z balonem obserwacyjnym nad Sanem*





Szlab dowództwa twierdzy Przemysł

Głównodowodzący rosyjskiego frontu południowo-zachodniego generał Iwanow w oparciu o plany operacyjne otrzymane ze stanowiska dowodzenia od generała Aleksiejewa wydał rozkaz o blokadzie twierdzy. Pierwsze dni oblężenia minęły bez działań bojowych. Rosjanie budowali stanowiska dla artylerii oraz pozycje wyjściowe dla piechoty. W sumie skierowali przeciwko Przemysłowi ponad 8 dywizji - 128 batalionów przeciwko 68 w twierdzy. Była to ilość absolutnie niewystarczająca do przeprowadzenia skutecznego szturm. Wspierało je około 900 dział, głównie polowych. W sumie zgromadono około 280.000 żołnierzy w ramach 3 Armii Rosyjskiej, pod dowództwem generała Radko Dimitriewa - Bułgara w służbie rosyjskiej.

Działaniom, które prowadzili wokół twierdzy Rosjanie starała się przeszkadzać artyleria austriacka. Rosjanie, zajęci budową i umacnianiem swoich pozycji, nie odpowiadali. Prowadzili natomiast akcję propagandową zrzucając z samolotów ulotki nawołujące żołnierzy pochodzenia ukraińskiego do przechodzenia na ich stronę. Wprowadzało to dodatkowy zamęt i niepokój zarówno wśród żołnierzy jak i na terenie miasta. Dla poprawy dyscypliny dowództwo twierdzy wydało szereg nie zawsze do końca rozsądnych

zarządzeń. Za samo podejrzenie o sprzyjanie i sympatię do Rosjan można było stanąć przed sądem polowym, wystarczył zwykły donos aby trafić przed pluton egzekucyjny. Wyroki śmierci wykonywano najczęściej na stokach Winnej Góry.

1 października przyleciał do twierdzy samolotem kapitan Raabl, przywożąc informacje dla generała Kusmanka. Dostarczył także radiotelegrafistom klucz do szyfru rosyjskiego, dzięki czemu możliwe stało się odczytywanie przechwytywanych depeesz. W tych dniach potwierdziły się informacje o przegrupowaniu wojsk rosyjskich. 2 października odesłali oni 3 dywizje w kierunku na Dęblin. Również prawdziwa okazała się informacja o przygotowaniach Rosjan do bliskiego szturm twierdzy. Rosjanie byli zmuszeni go przyspieszyć ze względu na groźbę konrofensywy sił austriacko-niemieckich, które po odwołaniu zatrzymały się na linii Dunajca. Mimo, że były to siły liczące około 400.000 żołnierzy wyczerpanych odwrotem, to jednak wraz z nadciągającymi posiłkami z terenu całej monarchii i wojskami niemieckimi stanowiły one dla Rosjan pod Przemysłem poważne zagrożenie.

Przed rozpoczęciem szturm generał Dimitriew skierował do generała Kusmanka list następującej treści:

## PRZEMYSŁ - HISTORIA POWSTANIA I ZNACZENIE MIASTA.

O znaczeniu strategicznym Przemyśla zdecydowało jego położenie geograficzne. Przez tzw. Bramę Przemyską prowadziła najdogodniejsza droga łącząca dorzecze Dniestru z dorzeczem Wisły, od najdawniejszych czasów uczęszczany szlak handlowy. Ponadto Przemyśl znajdował się na drodze ze Lwowa do Przełęczy Dukielskiej - najbardziej dogodnej drożce na Węgry. Pierwsze informacje o Przemyślu jako grodzie warownym pochodzą już z 981 roku. W wiekach XI-XIII miasto wraz z okolicą przechodziło pod rządy władców polskich, ruskich, węgierskich. Walki o Przemyśl zakończyły się, kiedy ziemie te przejął pod swoje panowanie Kazimierz Wielki.

Z początkiem XVII wieku i w latach następnych przed murami obronnymi wybudowanymi w XVI wieku usypane zostały szańce ziemne stosowane w ówczesnych systemach fortyfikacyjnych. Modernizacja Przemyśla jako obiektu obronnego trwała do początku XVIII wieku. Jednak, wraz z chylącą się ku upadkowi Rzeczpospolitą, podupadł też Przemyśl.

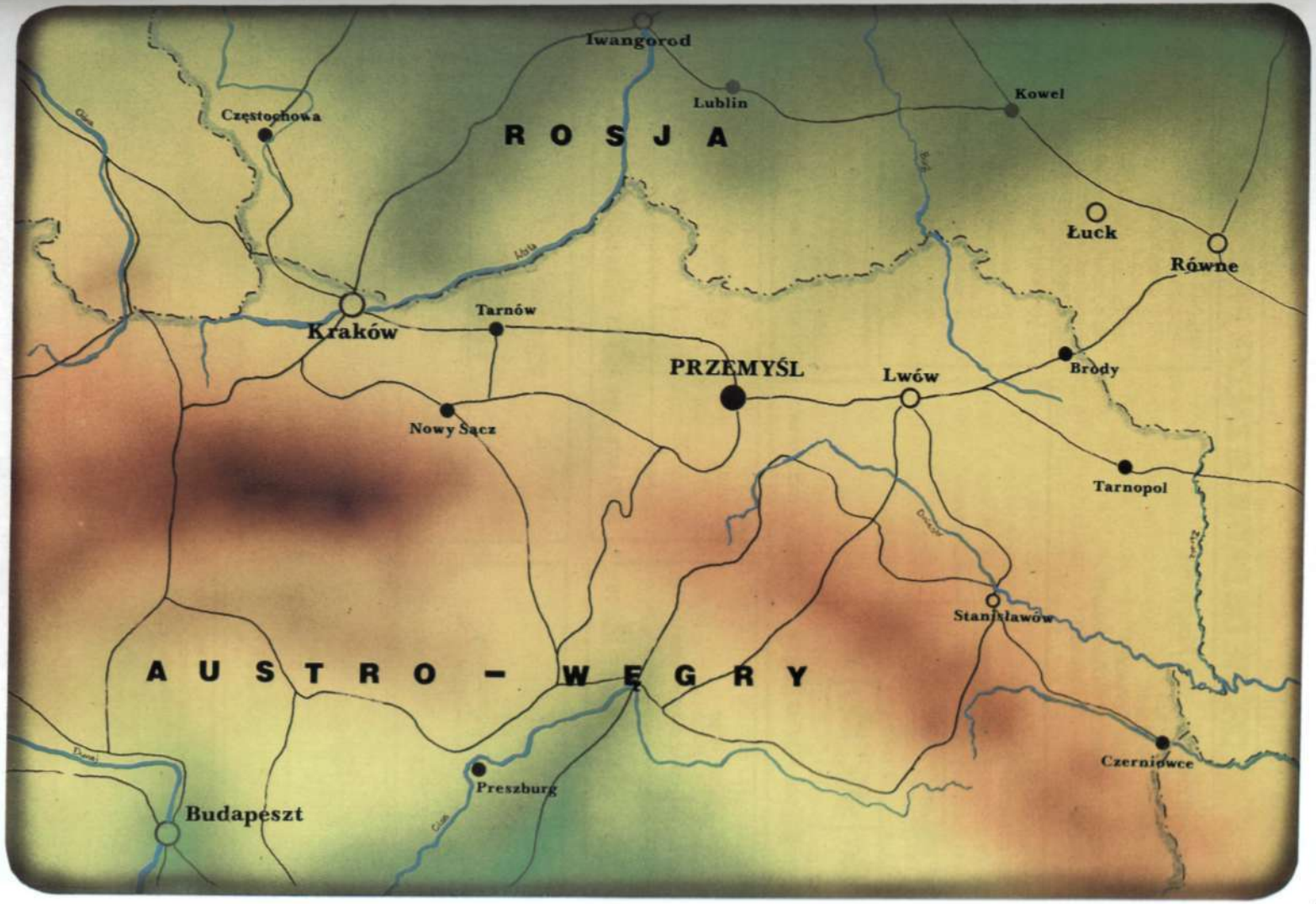
Rozbiór Polski w 1772 roku spowodował, że miasto znalazło się pod panowaniem Austrii. Pierwszy okres rządów austriackich nie przyniósł miastu nic dobrego. W 1774 roku wydano nawet zarządzenie całkowitego zburzenia dawnych murów obronnych.

W 1850 Przemyśl zostaje wytypowany przez austriacką Centralną Komisję Fortyfikacyjną jako miejsce budowy twierdzy, która ma stanowić wspólnie z Krakowem i Lwowem (umocnień Lwowa szybko zaniechano) jeden z głównych elementów systemu obronnego Galicji. Intensywność prac przy fortyfikowaniu Przemyśla wzrasta w okresie wojny krymskiej. Miasto zaczyna się rozwijać wraz z rozpoczęciem w 1859 roku budowy linii kolejowej, która łączy Galicję z Węgrami (przez Przełęcz Łupkowską). W ramach tych prac, jak i prac przy budowie samej twierdzy wokół miasta powstają liczne kamieniołomy, tartaki, cegielnie itp. Budowa ta ma zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki dla miasta. Przemyśl staje się coraz większy, z 10.000 w 1860 roku liczba mieszkańców wzrasta do 40.000 w 1900. Postępuje rozwój handlu i usług, ale ze względów obronnych zakazano np. budowy linii tramwajowej. Miasto przybiera z czasem nowoczesny, niepodobny jednak do starego Przemyśla wygląd.

**Budowa fortu Duńkowiczki**



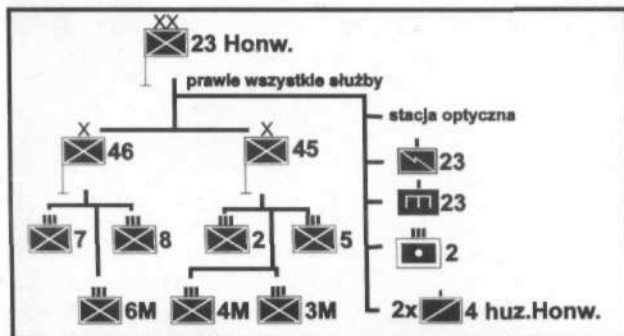




# ORDRE DE BATAILLE ZAŁOGI PRZEMYSŁA

Komendant twierdzy - gen.Kusmanek  
 Szef sztabu - ppłk.Hubert  
 Szef artylerii - płk.Camil  
 Szef inżynierii - płk.Schwalb  
 Szef sanitarny - płk.dr Schonbaum  
 Szef intendentury - int.Rausch

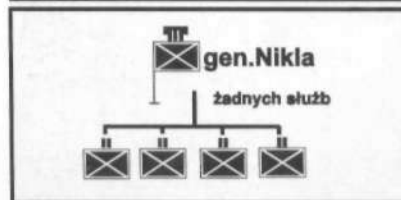
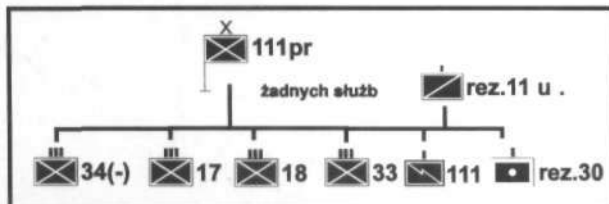
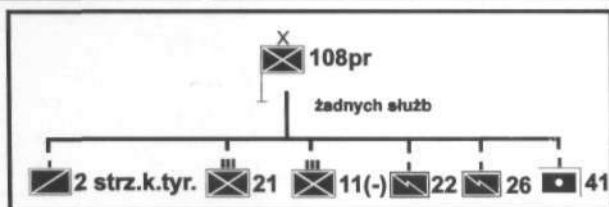
Razem :  
 65 batalionów  
 7 (8) szwadronów  
 4 (5) baterii  
 43 kompanie artylerii fortecznej  
 48 oddziałów art. posp. ruszenia  
 8 kompanii saperów



## Oddziały techniczne :

- 3 batalion saperów
- 5 batalion saperów
- 10 batalion saperów
- kompania telegraficzna twierdzy
- radiostacja
- kolejka polowa
- kolejka polowa konna
- gołębnik

- W twierdzy znajdowały się dodatkowo 4 moździerze kalibru 305 mm



## Oddziały należące do wyższych związków taktycznych

- 35 LW 16M Honw. rez.8 huz.
- zap.17 pr zap.18 pr zap.34 pr
- zap.10 zap.fort.3

-policja wojskowa  
 -żandarmeria wojskowa  
 -straż pożarna  
 5/108 kompania etapowa

rez.6 huz.

Zakłady :  
 -Szpital garnizonowy,szpital twierdzy  
 -Izba chorych obrony krajowej,rejonowa  
 -Izba chorych  
 -6,10,11 kompanie sanitarne  
 -Magazyny żywnościowe, rzeźnia, piekarnia  
 -Magazyn mundurów, magazyn łóżek  
 -Warsztaty artyleryjskie

"Panie Komendancie! Szczęście opuściło cesarsko-królewską armię. Ostatnie skuteczne walki naszego wojska dały mi możliwość otoczenia pierścieniem twierdzy przemyskiej, powierzonej Waszej Ekscelencji. Spodziewana przez Was pomoc z zewnątrz zdaje się niemożliwa. Celem uniknięcia daremnego rozlewu krwi, sądzę, że we właściwym czasie proponuję oddanie twierdzy, gdyż jest to najlepsza sposobność dla Waszej Ekscelencji i całego garnizonu uprosić od naszego Naczelnego Dowództwa przychylny warunki poddania. W razie przyjęcia przez waszą Ekscelencję naszej propozycji czynimy odpowiedzialnym, a zarazem upoważnionym do postawienia swoich życzeń i warunków pułkownika Wandama. Przy tej sposobności pozwalam sobie wysłać Waszej Ekscelencji wyrazy głębokiego poważania.

Dowódca Armii blokującej Przemyśl, generał Radko Dimitriew".

Generał Kusmanek, który posiadał informację, że spod Przemyśla odeszła część wojsk rosyjskich oraz, że własne wojska przygotowują się do kontrofensywy dał krótką odpowiedź: "Panie Komendancie! Ublizyłyby to mojej godności gdybym na tak haniebną propozycję dał merytoryczną odpowiedź. Dowódca załogi przemyskiej."

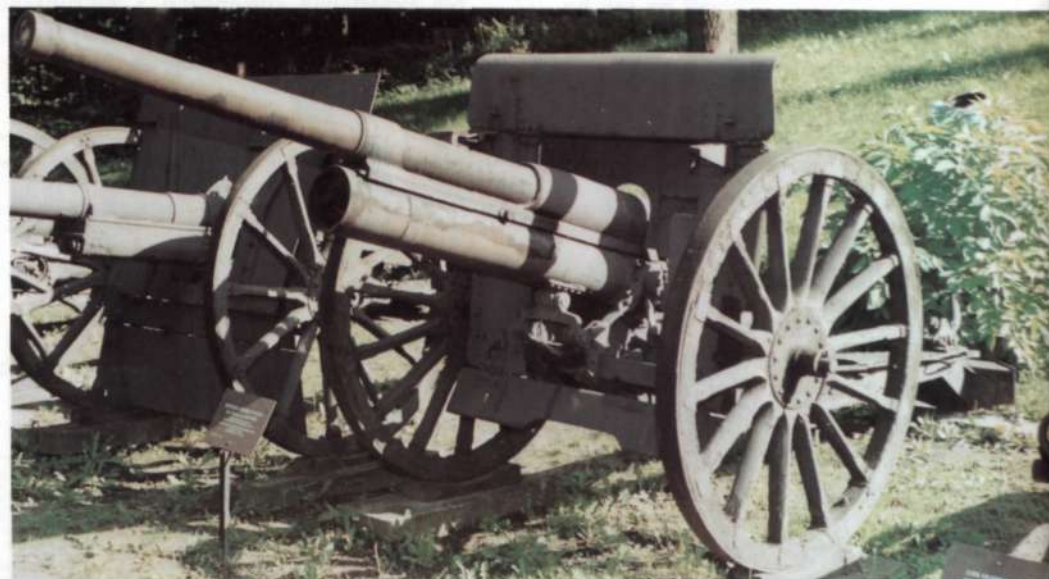
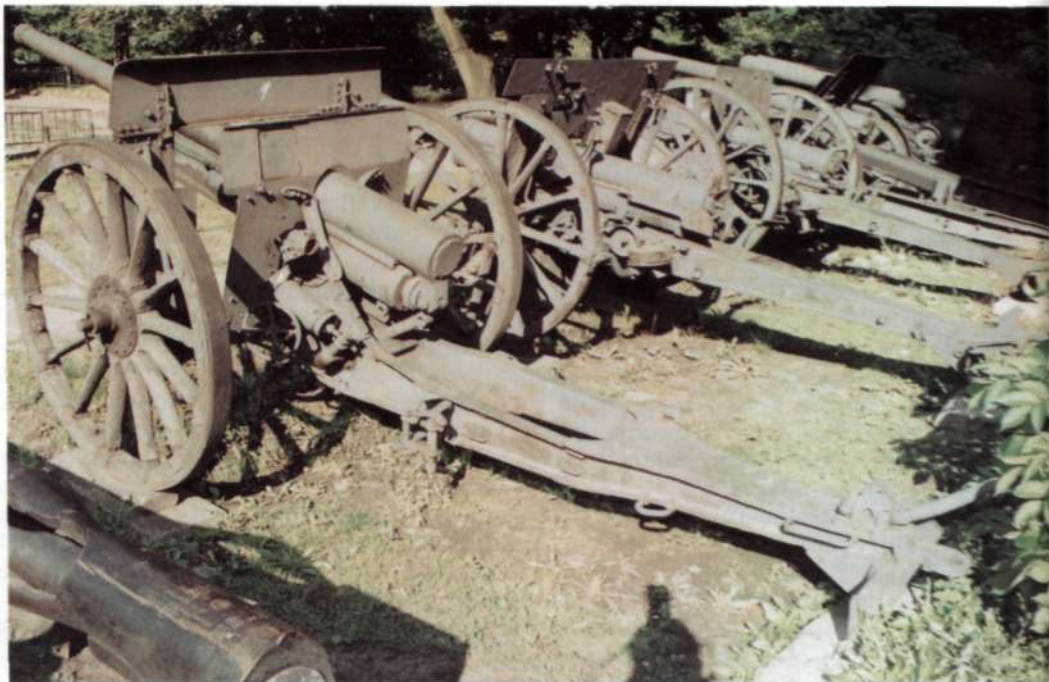
Przy okazji przybycia rosyjskiego parlamentariusza spróbowano wprowadzić go w błąd, umieszczając na drzwiach dowództwa napis "Dowódca Armii" zamiast "Dowódca Twierdzy". Zaskoczony tym faktem pułkownik Wandam czekał niecierpliwie na odpowiedź, chcąc jak najszybciej powiadomić swoje dowództwo o pomyłce jaka zaszła przy ocenie sił znajdujących się w twierdzy.

4 października Rosjanie rozpoczęli ostrzeliwanie twierdzy. Ostrzał ten prowadzony był głównie przy użyciu szrapneli i nie przysporzył większych strat załodze, natomiast wyrządził szkody w umocnieniach ziemnych. Nie zdołał jednak zniszczyć zasieków broniących dostępu do fortów. Podkreślić należy dużą celność prowadzonego ognia - kojarzyło się to nieodparcie oblężonym ze zdradą. Atak rosyjski rozwijał się powoli, a ogień prowadzony z twierdzy znacznie utrudniał posuwanie się naprzód. Mimo znacznych strat w ludziach i straty czasu na okopywanie się przy każdym nowo zdobytym stanowisku, Rosjanie zbliżyli się jednak do twierdzy o kilometr od czasu jej zablokowania.

Na podstawie obserwacji i kierunków ataków wojsk rosyjskich dowództwo Przemyśla mogło się zorientować, że jest piano-

Rosjanie na przedpolach Przemyśla





**Rosyjska armata polowa kal.76mm wz.1900-1902, wyprodukowana w Wytwórni Sormowskiej. Największa donośność przy strzeleniu granatem - 9.6 km, szrapnelem - 6.5 km. (eksponat Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)**

**Obok:**

**76.2mm armata góraska wz.1909/13 produkcji rosyjskiej. Donośność - 6900 m, masa w położeniu bojowym - 623 kg, masa pocisku - 6.5 kg, szybkostrzelność - 10 strz./ min. Obsługa - 7 ludzi, trakcja - konna. (eksponat Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)**



Rosyjska armata góraska kal.76mm wyprodukowana w Obuchowskiej Fabryce Broni. Donośćność - 8000 m. Do transportu armatę rozkładano na kilka części i przewożono na jukach. (eksponat Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie)



## ARMIA AUSTRO-WĘGIERSKA.

Lądowe siły zbrojne Austro-Węgier (Armee) składały się z wojsk liniowych (Heer), obrony krajowych (Landwehr) i pospolitego ruszenia (Landsturm). Węgierska obrona krajowa nazywana była Honwedem.

W momencie wybuchu I wojny światowej całe terytorium Austro-Węgier było podzielone na 16 okręgów wojskowych, w których w lipcu i sierpniu 1914 roku zmobilizowano dowództwa 6 armii 18 korpusów (korpusy I-XVII i jedna Grupa Armijna), 50 dywizji piechoty, 19 brygad piechoty (poza składem dywizji), 5 brygad górskich (pozadywizyjnych), 14 brygad marszowych, 5 brygad pospolitego ruszenia i 11 dywizji kawalerii. We wrześniu 1914 roku powołano dalszych 26 brygad pospolitego ruszenia. W skład każdego zmobilizowanego korpusu wchodziły w zasadzie dwie liniowe dywizje piechoty i jedna dywizja obrony krajowej (Honwedów lub Landwehry). Artylerię korpusu stanowił dwubateryjny dywizjon 150 milimetrowych haubic z 8 działami. W skład korpusu wchodził ponadto batalion saperów, oddziały łączności, kolumna drutów kolczastych i służby. Dywizja piechoty składała się z dwóch brygad piechoty po dwa pułki każda, artylerii dywizyjnej, złożonej z 1 pułku armat 77mm po 5 baterii, 1 dywizjonu haubic 100mm po dwie baterie, jednego dywizjonu rozpoznawczego (2-3 szwadrony kawalerii), oddziału łączności, oddziału sanitarnego, parku amunicyjnego, kolumny zaopatrzeniowej, piekarni i taborów.

W skład pułku piechoty liniowej wchodziły 3-4 bataliony piechoty (w pułkach Honwedów Landwehry po 3 bataliony) i oddziały karabinów maszynowych złożone z dwóch kaemów. W sumie w zależności od liczby batalionów zmobilizowana dywizja liczyła 12-16.000 żołnierzy, 8-10 oddziałów karabinów maszynowych, 300-420 kawalerzystów oraz 42 działa.

Wojska liniowe oraz obrona krajowa zmobilizowały 694,5 batalionu, pospolite ruszenie dalsze 233 bataliony, co dało w sumie 253 pułki. Ta ilość mogła wystarczyć na ponad 70 dywizji, gdyby nie braki w artylerii. Kawaleria, poza szwadronami rozpoznawczymi przydzielonymi dywizjom piechoty, tworzyła 11 dywizji (w tym 2 dywizje Honved). W skład każdej dywizji kawalerii wchodziły dwie brygady jazdy po dwa pułki (1 pułk = 6 szwadronów), 1 lub 2 oddziały karabinów maszynowych (po 4 sztuki w oddziale), dywizjon artylerii konnej (3 baterie po 4 armaty 76,5 mm), oddział łączności, kolumny amunicyjne i zaopatrzeniowe, oddział sanitarny, kolumna mostowa i taborzy.

Stan bojowy dywizji wynosił 24 szwadrony (około 3600 jeźdźców), 4-8 karabinów maszynowych i 12 dział.

W sierpniu 1914 roku zmobilizowano 15 pułków dragonów, 16 pułków huzarów, 11 pułków ułanów, 6 pułków strzelców konnych, 1 tyrolski dywizjon strzelców konnych, 1 dalmatyński dywizjon strzelców konnych, 10 pułków huzarów Honvedu, 10 dywizjonów huzarów pospolitego ruszenia i 22 oddziały karabinów maszynowych.

Kawaleria austro-węgierska nie tworzyła samodzielnych korpusów, a tym bardziej armii. Była szkolona według starych zasad, głównie jako kawaleria pola walki, co przy wprowadzeniu do uzbrojenia broni maszynowej i wzroście siły ognia artylerii narażało ją na wysokie straty.

Artyleria austro-węgierska była rozdzielona pomiędzy dywizje piechoty i kawalerii oraz poszczególne korpusy. Dowództwa armii i naczelne dowództwo posiadały niewielki odwód dla wzmocnienia działań wojsk na wybranych kierunkach. Były to najcięższe moździerze 305mm 240mm oraz pewna liczba haubic 150mm i armat 120mm określanych jako artyleria forteczna i oblężnicza. W sierpniu 1914 roku stan artylerii przedstawiał się następująco:

299 baterii armat	- 1734 działa
70 baterii haubic polowych	- 430 dział
52 baterie armat górskich	- 208 dział
22 baterie haubic górskich	- 88 dział
28 baterii ciężkich haubic	- 112 dział
12 baterii improwizowanych	- 48 dział
Razem	2620 dział

*Artyleria forteczna  
(tylko baterie ruchome):*

12 baterii 305mm moździerz - 24 dział	
12 baterii 240mm moździerz - 48 dział	
32 baterie 150mm haubic - 128 dział	
20 baterii 120mm armat - 80 dział	
Razem	280 dział

*W sumie stanowiło to 559 baterii i 2900 dział. Problemem były stosunkowo małe zapasy amunicji, której produkcję uruchomiono na dużą skalę dopiero w trakcie wojny. Poza moździerzami 305mm artyleria była na ogół przestarzała. Baterie artylerii, podobnie jak kolumny zaopatrzenia, używały jako siły pociągowej głównie koni.*

*Wojska łączności, poza jednostkami wchodzącymi w skład dywizji piechoty i kawalerii oraz korpusów, składały się z batalionów telegraficznych na szczeblu armii i naczelnego dowództwa oraz batalionów specjalnych. Łączność radiowa dopiero się rozwijała, całe siły zbrojne dysponowały jedenastoma radiostacjami.*

*Transport wojsk na dalsze odległości odbywał się głównie za pomocą kolei. Utworzono w tym celu specjalną formację wojsk kolejowych. Istniał jeden pułk i 28 kompanii tych wojsk oraz kilka specjalistycznych oddziałów.*

*Zaczęto też korzystać z transportu samochodowego. W sierpniu 1914 roku wystawiono 58 kolumn samochodów transportowych. Liczyły one około 1000 samochodów ciężarowych i przydzielono je przeważnie dowództwom korpusów.*

*Ponadto zarekwirowano około 2500 samochodów prywatnych, które przydzielono do dyspozycji wyższych dowództw i kolumn zaopatrzenia.*

*Lotnictwo, podobnie jak łączność, stawiało dopiero pierwsze kroki. Jednostki lotnicze zaczęto tworzyć w 1909 roku. W 1914 roku istniał jeden oddział sterowców wraz z obsługą techniczną, 15 kompanii lotniczych oraz jedna kompania i 12 oddziałów balonów. Kompanie lotnicze liczyły po 106 ludzi i dysponowały łącznie 84 samolotami, których używano głównie do celów rozpoznania.*



Austriacki samolot na lotnisku Murku

wany szturm z trzech stron. Od północy na forty od X - XII, od wschodu na forty I/1 - do I/6 czyli na grupę siedliska, oraz od południa na forty IV i V. Wzmógł się też ostrzał artyleryjski.

Przed ostatecznym atakiem wojska rosyjskie zostały przegrupowane. 3 Armia oblegająca dotychczas Przemyśl odeszła w stronę Dunajca, a jej miejsce zajęła 11 Armia generała Szczerbaczewa, który otrzymał polecenie zdobycia szturmem Przemyśla. Zakładano zdobycie Przemyśla od strony wschodniej, aby po zdobyciu południowych i zachodnich fortów opierając się na linii Sanu łatwiej powstrzymać kontrofensywę wojsk austriackich. Ten plan, gdyby się powiódł, dałby możliwość wykorzystania przemyskiego węzła drogowego i kolejowego, co znacznie ułatwiłoby przygotowania do następnej ofensywy.

5 października generał Szczerbaczew wydał rozkaz szturm. Na twierdzę uderzyło 117 batalionów i 483 działa (w większości były to lekkie działa artylerii polowej, tylko 1/12 stanowiły działa ciężkie i haubice polowe). Pierwsze uderzenie przeciwko fortom siedliskim o 6 rano zostało odparte. Rosjanie ponawiając ataki jeden za drugim posunęli się jednak o 500 metrów do przodu, po forty siedliskie i około kilometra od strony północnej.

Na najbardziej zagrożony odcinek wschodni obrońcy skierowali część głównych rezerw twierdzy. Najbardziej zagrożony był fort I/1. Dowodzący z niego grupą artylerii porucznik Swerliuga meldował o ostrzale fortu ogniem na wprost. Ponadto Rosjanie gromadzili w lesie obok wsi Byków coraz większe siły do kolejnego ataku. W tym czasie fort I/1 był wyposażony w 4 działa 80 mm oraz 6 karabinów maszynowych. Jego załogę stanowiło około 140 żołnierzy.

Wachmistrz 11 pułku ułanów, którego szwadron zapasowy był w załodze twierdzy Przemysł. Honorowym dowódcą pułku był po wieczne czasy ...Car rosyjski Aleksander II.

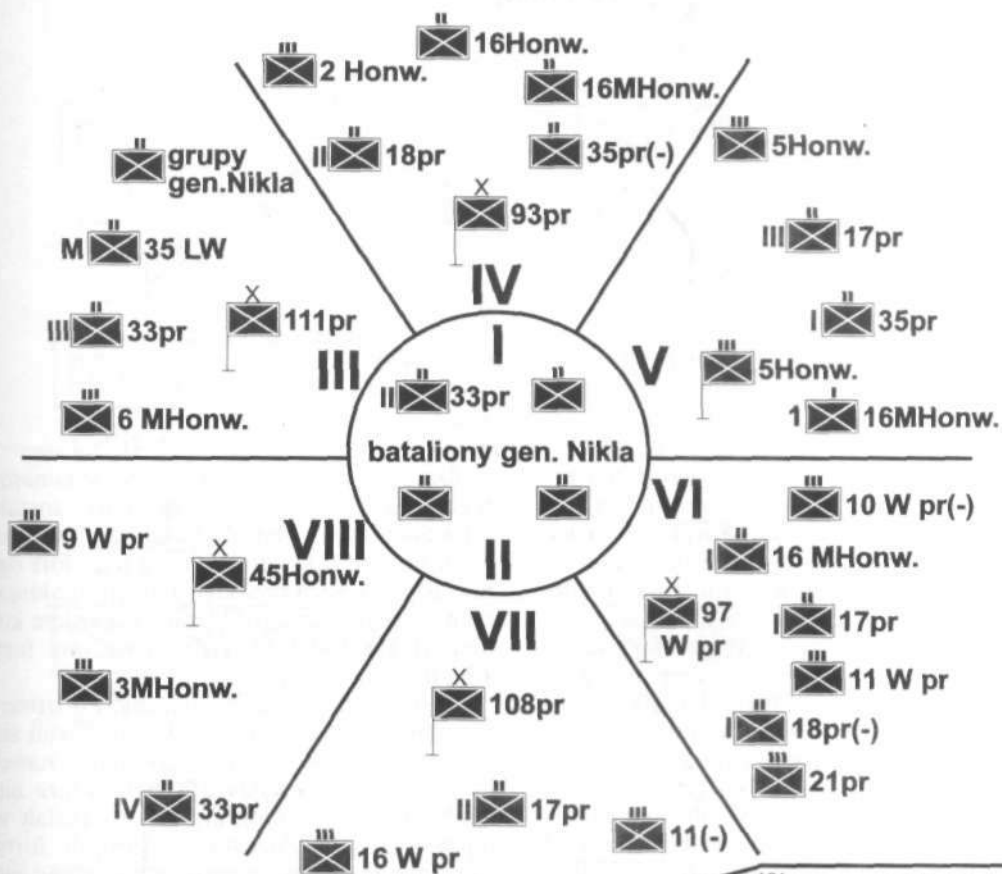


Szeregowy Honvedu, na piersi sznur oznaczający żołnierza szacującego odległość (określającego nastawy celownika).

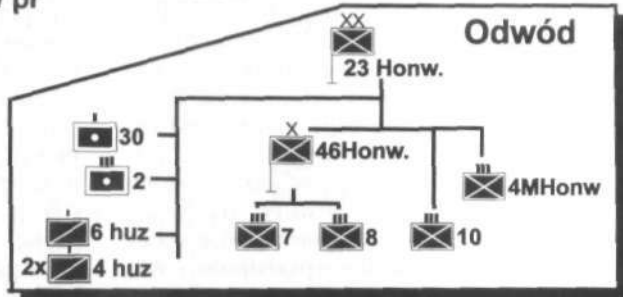
Żołnierz piechoty rosyjskiej



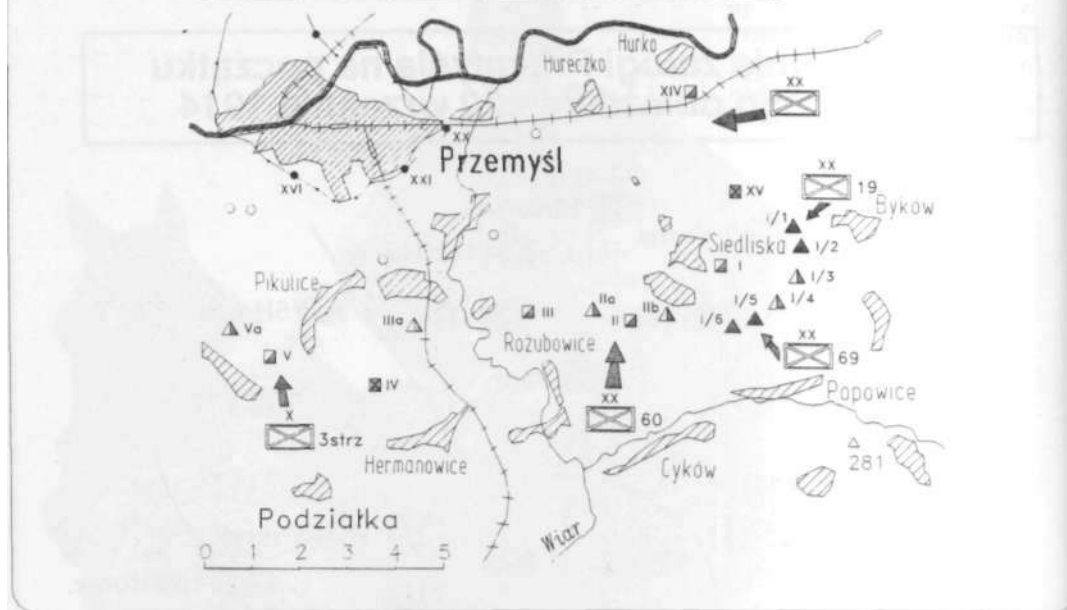
## Ugrupowanie załogi Przemyśla na początku pierwszego oblężenia - 20 września 1914



- 34pr przyszedł do twierdzy dopiero 22.IX. z Jarosławia i został wcielony do odcinka IV w miejsce 2pHonw., który przeszedł na odcinek VIII.
- Kawaleria była początkowo przydzielona do odcinków, po kilku jednak dniach nastąpiła zmiana przydziału
- Część II/33pr w dyspozycji komendanta twierdzy.
- Nie można stwierdzić jaki przydział miała bateria rezerwowa 41 pap



## Szturm twierdzy Przemysł 7.X.1914



7 października Rosjanie rozpoczęli kolejny atak, skupiając siłę uderzenia na fortach siedliskich. Sam car osobistym rozkazem zażyczył sobie zdobycia Przemysła.

Atak ten opisuje w swoich wspomnieniach Heiden:

"Szturm rozpoczął się o trzeciej nad ranem. Pocisk artyleryjski rozbił reflektor oświetlający przedpole fortu 1/1. Zaraz potem rozpętało się piekło. Zadudniły działa, ziemia jęczała od wybuchu pocisków, drżały potężne mury.

Do wnętrza schronu wpadł śmiertelnie ranny żołnierz. Rosjanie na wale! - krzyknął rozdzierającym głosem i padł martwy. Węgierscy żołnierze pod dowództwem porucznika Swerliugi ruszyli natychmiast do kontrataku, wypadając z nisko sklepionego korytarza na wał. Wdarli się tam już rzeczywiście Rosjanie. Zlikwidowali oni austriackie posterunki, a następnie przyciągając kłody drzewa spuścili je przed otwory strzelnicze kazamat aby uniemożliwić prowadzenie ognia. W ten sposób zdobyli przedpole i wał fortu 1/1. Rozpoczęła się walka wręcz. Poszły w ruch bagnety i kolby karabinów. Nikt się nie poddawał, nikt nie prosił o życie. Bito się na noże, duszono. Porucznik Swerliuga, sam ranny wrócił do schronu i wydał żołnierzom rozkaz by zamknęli ciężkie wrota pro-

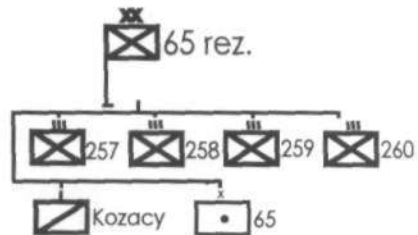
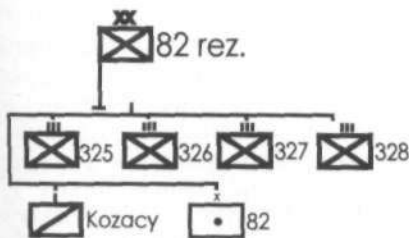
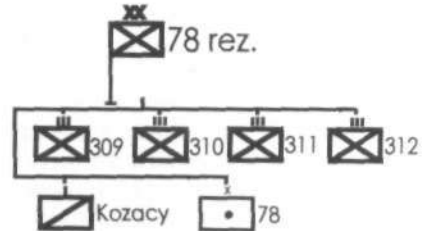
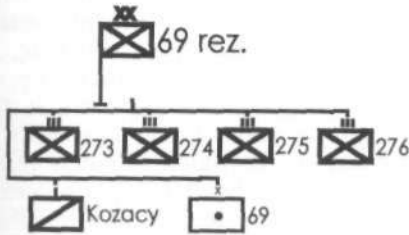
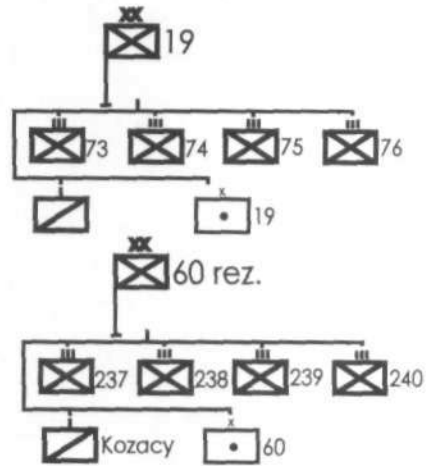
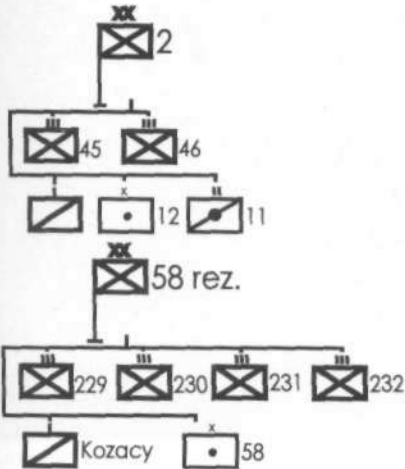
wadzące do wnętrza schronu. Po wykonaniu tego rozkazu, mimo że na zewnątrz zostało kilkudziesięciu własnych żołnierzy, poprosił telefonicznie o skierowanie na jego fort ognia artylerii ze wszystkich baterii znajdujących się w pobliżu. Było to zdaniem konieczne nie tylko ze względu na sam fort, ale i na całą twierdzę.

Pomysł okazał się skuteczny. Po otwarciu ognia już żaden Rosjanin nie dostał się na wał, a posiłki nie mogły osiągnąć nawet linii zasieków. Wszystkie baterie, które nie miały przed sobą nieprzyjaciela, strzelały w rejon fortu 1/1. Pozostali w obrębie fortu Rosjanie mieli do wyboru: albo zginąć nie dokonawszy niczego, albo zdobyć fort. Wybrali to drugie próbując wdrzeć się do wnętrza schronu. Z grupy około 400 rosyjskich oficerów i żołnierzy, którym udało się przejść przez zasieki i wdrzeć do fortu dwie trzecie zginęło już na wale lub przed strzelnicami. Oficerowie podjęli ostatnią próbę. Kazali żołnierzom wejść na sklepienie fortu i przez kominy rzucić ładunki wybuchowe, które jednak nie eksplodowały. Nie powiodła się też próba wyważenia żelaznych drzwi.

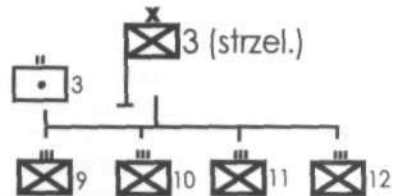
Mijał czas. Obrońcy jak i atakujący powoli słabli. Dochodziła godzina 9 rano. Załoga fortu niecierpliwie oczekiwała odsieczy.

# Struktura organizacyjna wojsk rosyjskich podczas pierwszego oblężenia

Razem:  
128 batalionów  
54 baterie (org.)



W oblężeniu brała również udział artyleria nieorganiczna. Z powodu braku źródeł nie da się określić dokładnie jej ilości (ok 500 dział)





Kawaleria rosyjska pod Przemyślem jesienią 1914 roku

Ta zaś, w sile kompanii 7 Pułku Honwedów, nie mogła się przedrzeć przez ogień zaporowy artylerii rosyjskiej. Sztuki tej zdołała dokonać tylko niewielka grupa żołnierzy tej kompanii. Wykorzystując nierówności terenu i jego pokrycie - w miejscu tym znajdował się niewielki laszek, dotarli do fortu. Teraz koniec walki nastąpił szybko. Wzięci w dwa ognie Rosjanie niedługo się bronili. Pozostała przy życiu nieliczna grupa żołnierzy rosyjskich, widząc całkowitą bezskuteczność swoich wysiłków poddała się do niewoli, a dowodzący oficer popełnił samobójstwo. Fort 1/1 był uratowany. Jednocześnie zażegnane zostało poważne niebezpieczeństwo jakie zawisło nad całą twierdzą.

Również na pozostałych odcinkach twierdzy w północnej i południowej jej części trwała krwawa bitwa. Rosjanie atakowali na szerokim froncie. To co działo się w forcie 1/1 było tylko małym wycinkiem zmaganiał jakie toczyły się na przestrzeni wielu kilometrów. Prawie jedną czwartą obwodu twierdzy zaatakowała 11 Armia. Atakująca od południowego wschodu rezerwa 58 Dywizja Piechoty, której udało się podejść koło Hurka pod fort wpadła w silny ogień czołowy pasa fortecznego oraz w ogień skrzydłowy dział umieszczonych w strzelnicach kazamat i nie dotarła do stoków fortu".

W czasie tego ataku forty 1/2, 1/3, 1/4 nie były atakowane bezpośrednio, miały bowiem zostać zdobyte przez obejście. Na Umiejętności w szturmowanym forcie 1/5 walczyła podobnie jak w forcie 1/1. Podczas ataku doszło do tragedii. Główna grupa około 300 rosyjskich żołnierzy osaczona ogniem z fortów poddała się, a wezwana do przejścia na pozycje austriackie weszła u pole minowe, na którym większość z nich zginęła.

Na południu pod Grochowcami ogień zaporowy zmusił atakujących do wycofania się na pozycje wyjściowe. Niemniej jednak zbliżenie się do miasta na odcinku południowo-wschodnim pozwoliło Rosjanom na rozpoczęcie ostrzału samego miasta. Z kolei Austriakom, po wykorzystaniu obserwatorów w balonie, udało się zlokalizować stanowiska baterii rosyjskich. Po wskazaniu celów w okolicach Hermanowie i na północ od fortu XI artyleria twierdzy zniszczyła baterie rosyjskie.

Kolejny atak wojsk rosyjskich został skierowany na północny odcinek twierdzy ciężar obrony spoczywał tam na forcie pałacowym Duńkowiczki. Odegrał on tam taką rolę jak forty siedliskie na odcinku wschodnim. Szturmujący Rosjanie zdołali dojść jedynie do pierwszej linii zasieków. Atak p

## ORGANIZACJA ARMII ROSYJSKIEJ

Po klęsce poniesionej w wojnie z Japonią Rosja powiększyła swoje siły zbrojne oraz rozpoczęła ich częściową reorganizację. W pewnym stopniu ułatwił to rozwój przemysłu oraz pożyczki jakich udzielała Francja aby zwiększyć możliwości militarne swojego sojusznika. Realizacja całego programu rozwoju armii rosyjskiej przewidziano na okres od 1914 do 1917 roku.

W chwili wybuchu wojny wystawiono 109 dywizji i 19 brygad piechoty. Ponadto 25 dywizji, 8 brygad i kilkanaście pułków kawalerii z 7172 działami artylerii organicznej. Łączne zapasy karabinów wynosiły 4.652.000 sztuk, natomiast dział wszelkiego typu było 7903 sztuk, w tym 791 ciężkich.

Rosyjski korpus składał się w zasadzie z dwóch dywizji piechoty, 1 pułku kozaków (6 szwadronów), oddziału łączności, dywizjonu artylerii ciężkiej (2 baterie po 6 dział).

Dywizja piechoty to 2 brygady piechoty po dwa pułki, z których każdy składał się z 4 batalionów i oddziału karabinów maszynowych (8 ckm). Ponadto w skład dywizji wchodziła brygada artylerii (6 baterii po 8 dział). W sumie dawało to 32 bataliony piechoty, 6 szwadronów jazdy, 64 karabiny maszynowe, 96 dział polowych, 12 dział ciężkich.

Rosyjska dywizja kawaleria miała dwie brygady jazdy po dwa pułki i dywizjon artylerii konnej. Razem w dywizji kawalerii znajdowały się 24 szwadrony, 12 dział i 8 ckm. W skład rosyjskiej kawalerii jednostek regularnych, wchodziły też jednostki Kozackie.

W dyspozycji naczelnego dowództwa znajdował się odwód złożony z brygad artylerii ciężkiej złożony z 3 dywizjonów po 3 baterie 4-działowe.

Transport odbywał się głównie przy użyciu koni, zaś na większe odległości koleją.

Lotnictwo rosyjskie było dopiero w stadium początkowego rozwoju. Stosowano sprzęt głównie pochodzenia francuskiego. Wyjątkiem były pierwsze w siłach zbrojnych wielosilnikowe bombowce strategiczne.

wadzony był nocą z 7 na 8 października. Oświetloną ogniem reflektorów piechotę rosyjską zmasakrował ogień dział i karabinów maszynowych.

Po południu 8 października Rosjanie jeszcze raz uderzyli na grupę fortów siedliskich, po raz kolejny bezowocnie. Po trwającym 72 godziny szturmie, dla dowództwa rosyjskiego stało się jasne, że nie ma sensu prowadzenie samobójczych ataków przy użyciu piechoty bez wsparcia najcięższej artylerii. A straty były ogromne: według źródeł austriackich 40.000 zabitych rannych i wziętych do niewoli. Sami Rosjanie oceniali je na 20.000 żołnierzy. Straty, chociaż dużo mniejsze, poniosła też strona broniąca się. W samych fortach siedliskich było ponad 1000 zabitych i rannych.

W międzyczasie od strony Sanoka nadchodziła już 3 Armia austriacka. Rosjanie wycofali się więc spod twierdzy praktycznie bez walki. Nie był to jednak daleki odwrót. Ich wojska zatrzymały się kilka kilometrów na wschód od twierdzy na linii wzgórz pod Medyką, Bykowem i Husakowem, gdzie zaczęły się przygotowania do obrony.

9 października do Przemyśla weszły oddziały austriackiej 3 Armii. Zakończyło się pierwsze oblężenie. Wokół twierdzy leżały tysiące zabitych żołnierzy. Nie nadążano z grzebaniem poległych, czego efektem była epidemia cholery, na którą zapadło wielu żołnierzy - konieczna była kwarantanna. Ponownie zapanowało przygnębenie i panika. Władze wydały szereg zarządzeń, które ogłoszono w lokalnej prasie.

"Gazeta Przemyśla" z dnia 12. XI. 1914 roku informowała: "Przypominamy ponownie różnym plotkarzom, iż za rozsiewanie bajek i plotek wzbudzających trwogę wśród ludności jest ustanowiona ze strony CK Komendy Twierdzy kara śmierci". Dzień wcześniej, 11 października odbyły się w katedrach obu obrządków i głównej synagodze uroczyste nabożeństwa dziękczynne. Skierowano też odezwę do mieszkańców Przemyśla o udział w tych uroczystościach. Cesarz Franciszek Józef odznaczył gen. Kusmanka Orderem Żelaznej Korony I Klasy. Po zakończeniu pierwszego oblężenia wydano w Przemyślu pamiątkowy kalendarz na rok 1915, w którym oprócz okolicznościowych tekstów znajdowały się przedruki niektórych dokumentów z okresu oblężenia.

## HISTORIA BUDOWY TWIERDZY PRZEMYSŁ.

Projekt twierdzy opracowany został pod kierownictwem inżyniera Salis-Soglio (Szwajcar w służbie austriackiej). Miasto zostało otoczone pierścieniem ziemno-ceglanych fortów o obwodzie 43 kilometrów. Wybudowane w okresie wojny krymskiej umocnienia przekształcone zostały w wewnętrzny pierścień twierdzy, a niektóre jego szanice stały się fortami. Miejscem budowy nowoczesnych fortów stały się okalające Przemysł wzgórza odległe od centrum o 4-11 kilometrów. Przy budowie tych fortów zatrudniono wybitnych fortyfikatorów tego okresu: inż. Brunnera wraz z synem i inż. Wenera. Na potrzeby wznoszenia twierdzy w Wiedniu utworzono specjalnie jednoroczną szkołę kształcącą kierowników budowy. Jednocześnie zbudowano też znakomitą sieć dróg fortecznych. Do miasta wraz z powstającymi nowymi umocnieniami zaczęły napływać jednostki wojskowe. Wydano cały szereg przepisów wojskowych, na mocy których ograniczono znacznie życie okolicznych mieszkańców. Zakazywały one między innymi wstępu do niektórych rejonów oraz uzależniały prawo do wznoszenia jakichkolwiek budynków na przedpolu twierdzy od zgody jej komendanta oraz zobowiązania się właściciela do ich zburzenia "w razie potrzeby" na własny koszt. Budowa twierdzy prowadzona była pod specjalnym nadzorem i z zachowaniem ścisłej tajemnicy. W czasie przerw obiadowych robotnikom nie wolno było opuszczać placu budowy. W przypadku posądzenia o szpiegostwo następowało aresztowanie i zesłanie do więzienia na terenie Austrii. W pobliżu wznoszonych obiektów wolno było przechodzić jedynie mieszkańcom (tylko główną drogą) do miejsca zamieszkania.

Pierwsze forty budowane na 17 wzgórzach o wysokości od 200 do 400 metrów n.p.m. miały charakter dzieł ziemno-ceglanych. W razie potrzeby mogły stanowić pojedynczy, samodzielny punkt oporu. Wewnątrz fortu znajdowały się koszary, stanowiska dla dział, schronienia dla załogi i na amunicję. Na wałach umieszczone były działa dalekiego zasięgu, natomiast działa broniące fortu znajdowały się w kazamatkach. Załogę każdego fortu stanowiła piechota w składzie 1-6 kompanii, która mogła prowadzić obronę zza wału ziemnego. Każdy z fortów był wyposażony w działa różnego kalibru - ich ilość była różna: 20-54 luf.

Wynalezienie w 1885 roku pocisku o działaniu minowym, który był w stanie przebić 6-cio metrową warstwę ziemi oraz metrowej grubości betonowe sklepienie spowodowało kolejną zmianę w konstrukcji fortów. Grubość stropów zwiększono do 3,5 metra oraz wprowadzono zabezpieczenie ich stalowymi płytami (fort pancerny ześrodkowany). Tak ulepszono np. fort San Rideau-XIII, Brunner IX i inne. Ich artyleria umieszczona była w wieżach pancernych.

Kolejna zmiana w systemie fortyfikacji wprowadzona została na przełomie XIX i XX wieku. Dla pełnego zabezpieczenia ważnych odcinków twierdzy lub innych obiektów zostały utworzone tzw. grupy fortowe (grupy warowne). Składały się one z 3-6 fortów i sprzężonych z nimi baterii artylerii ciężkiej. Ich przykładem są forty w Siedliskach i Orzechowcach. Ta modernizacja otrzymała nazwę systemu rozproszonego. Koszty tego typu robót fortyfikacyjnych były ogromne - szkielet twierdzy, czyli same forty bez budowli pomocniczych, kosztował 52,5 mln koron, a utrzymanie twierdzy 500.000 koron rocznie. Rozbudowę twierdzy hamował też nowosześ sztabu generalnego F. Conrad von Hötzendorf, przeciwnik fortyfikacji stałych, który stworzył projekt umocnień karpaccich, twierdząc, że z wyjątkiem Tatr łańcuch Karpat jest łatwy do sforsowania w dowolnym miejscu. Dopiero wydarzenia wojenne dowiodły jak bardzo się mylił.

Twierdza Przemysł została podzielona na 8 odcinków obronnych, z których dwa pierwsze obejmowały wewnętrzny pierścień obronny o obwodzie 15 i średnicy 6 kilometrów. Zewnętrzny pierścień podzielony został na 6 odcinków obronnych. W nim wybudowano 15 fortów głównych oraz kilkadziesiąt pomocniczych. Między fortami umieszczono dodatkowe stanowiska artylerii. Najbardziej rozbudowany był odcinek VI zajmujący swoim zasięgiem teren między Sanem, a Wiarem. Jego forty broniły najważniejszych dróg od Lwowa i Dobromila. Z 13 fortów tego odcinka 5 było pancernych. Najnowocześniejszą wyposażoną grupę fortów stanowiły forty w rejonie wsi Siedliska. Znajdowały się tam haubice 150mm, szybkostrzelne działa 53mm i moździerze 210mm. Większość fortów była wyposażona w instalację elektryczną: dzwigi, pompy i reflektory.

Na lewym brzegu rzeki rozciągał się odcinek III. Zaczynał się on od położonego nad Sa

nem fortu XVII "Ostrów" mającego za zadanie, wraz ze znacznie wyżej usytuowanym fortem VIII "Łętownia", obronę twierdzy przed nieprzyjacielem nadchodzącym od strony Dubiecka.

Północny odcinek IV był dla Przemyśla i twierdzy tak samo ważny jak odcinek VI. Z tej strony prowadziła do miasta główna droga i linia kolejowa z Krakowa, a teren był całkowicie bezleśny i prawie równinny. Dlatego też tutaj znajdowały się 4 najpotężniejsze i najlepiej wyposażone forty pancerne. Pierścień obrony twierdzy zamykał najniższej położony krótki odcinek V mający też tylko 4 obiekty obronne. Spośród nich wyróżniał się potężny fort pancerny XIII - "San Rideau".

Zalogę twierdzy przewidywano na około 80.000 żołnierzy, z tej liczby 50.000 przeznaczonych było do bezpośredniej walki. Ze względu na znaczenie jakie przywiązywano do twierdzy trzon jej załogi stanowili Austriacy i Węgrzy.

W 1913 roku zostały zatwierdzone plany przewidujące przekształcenie twierdzy z obiektu typowo obronnego w bazę operacyjną dla celów ofensywnych. W związku z tym rozpoczęto szereg prac w miastach na północ i wschód od Przemyśla celem umocnienia systemu obronnego na linii San - Dniestr. W tym systemie Przemyśl, poza blokowaniem głównych szlaków wiodących z zachodu i Węgier, miał za zadanie zapewnić obronę przestrzeni w rejonie Sambor - Chyrów.

W ten sposób przekształcono Przemyśl w potężną twierdzę, niemniej jednak z wielu względów, między innymi politycznych, braku potrzebnych kredytów oraz nagłego wybuchu wojny nie udało się wykonać do końca zamierzonych planów.

## Plan twierdzy Przemyśl



Sytuacja po pierwszym oblężeniu.

W ciągu 21 dni oblężenia twierdza znakomicie spełniła swoje zadanie wiążąc pod swoimi fortami przeszło ćwierćmilionową armię, której brak na froncie wydatnie pomógł Austriakom w skutecznym przeciwuderzeniu. Zatrzymanie takiej ilości wojsk pod twierdzą spowodowało znaczne opóźnienie ofensywy rosyjskiej w kierunku na Kraków i Śląsk.

Kontrnatarcie austriackie odblokowały twierdzę ale jej całkowicie nie uwolniło. Ponadto szybki marsz na zachód spowodował tym razem u wojsk austriackich oderwanie się od własnych baz zaopatrzenia. Nacierające wojska musiały korzystać z zapasów twierdzy. Mimo, że niemal natychmiast skierowano do Przemyśla 38 pociągów z żywnością, wyrównało to zaledwie powstały ubytek. Przewidując możliwość kolejnego oblężenia prowadzono także szereg prac związanych z przygotowaniem nowych linii obronnych.

Ofensywa austriacko-niemiecka utknęła na linii Sanu. Na północ od Przemyśla stała

4 Armia, a 3 bezskutecznie walczyła na wschód od twierdzy. 2 Armia od 11 października walczyła pod Chyrowem i gdyby nie pomoc 3 Armii poniosłaby najprawdopodobniej klęskę. Rosjanie silnie ufortyfikowali wzgórza w rejonie od Medyki po Husaków. Ukształtowanie terenu umożliwiało stałą obserwację linii kolejowej z Przemyśla na Węgry. Gdyby wojskom austriackim udało się zdobyć te wzgórza, mogliby zmusić Rosjan do cofnięcia się praktycznie aż pod Lwów. To jednak nie nastąpiło.

Rosjanie zakończyli 15 października przegrupowanie swoich wojsk. Tym razem przewaga była po ich stronie. Ofensywa rozpoczęła się 18 października. Położenie armii austriackich stawało się coraz cięższe. W okresie od 22-26 października w walkach pod Dęblinem armia Dankla straciła ponad 50.000 żołnierzy i rozpoczęła odwrót. Na południu, po chwilowych sukcesach, Austriacy musieli ponownie cofać się przed nacierającymi Rosjanami, którzy spychali ich w stronę Karpat. Rozpoczął się drugi odwrót wojsk austriackich i niemieckich na ca-



**FRANZ  
CONRAD VON  
HOTZENDORF**  
- hrabia, urodził się 14 listopada 1852.

*Feldmarszałek austro-węgierski; od 1906 szef austro-węgierskiego Sztabu Generalnego.*

*Bliski współpracownik następcy tronu - arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.*

*Przed I wojną światową przeprowadził reorganizację armii, był rzecznikiem aneksji Serbii. Jego propozycje wojny prewencyjnej z Włochami w 1911 spowodowały krótkotrwałą dymisję. W czasie I wojny światowej do 1917 roku faktycznie kierował operacjami armii austro-węgierskiej. Po objęciu tronu przez Karola I został zdymisjonowany ze stanowiska szefa sztabu generalnego i mianowany dowódcą frontu w Południowym Tyrolu (1917-18). Główna praca: "Aus meiner Dienstzeit 1906-18". Zmarł 25 sierpnia 1925 roku.*



**HERMANN  
KUSMANEK  
VON BURG-  
NEUSTADTEN**

*urodził się w 1860 roku w Hermannstadt. Był synem urzędnika policji.*

*W roku 1979 wstąpił do Akademii Woj-*

*skowej w Wiener Neustadt. W roku 1884 otrzymał przydział do Sztabu Generalnego. W roku 1897 awansowany do stopnia majora i przeniesiony do Ministerstwa Wojny. Do roku 1914 pełni służbę na różnych stanowiskach dowódczych w Raab, Linzu i Laibach. W maju 1914 roku mianowany zostaje komendantem twierdzy Przemyśl - pełni tą funkcję do końca, tj. do momentu poddania twierdzy Rosjanom. Po powrocie z niewoli rosyjskiej w 1918 roku, oskarżony o zdradę zostaje postawiony przed sądem wojennym. Po rozprawie odbywającej się przy drzwiach zamkniętych zostaje uniewinniony, a następnie awansowany. Posiadał tytuł doktora honoris-causa Wyższej Szkoły Technicznej w Brunn. Zmarł w Wiedniu 7 VIII 1934 roku.*



łym froncie galicyjskim. Następstwa ofensywy rosyjskiej odczuł natychmiast Przemyśl. Rozpoczęła się ewakuacja rannych i ludności cywilnej. Zamieszkujących na przedpolach twierdzy wysiedlono w ciągu kilku godzin.

31 października przybył do Przemyśla następca tronu arcyksiążę Karol, lecz zdążył tylko zwiedzić forty. Naczelne dowództwo powiadomiło gen. Kusmanka o rozpoczętym odwołaniu wojsk, polecając jednocześnie, aby tym razem przy oblężeniu prowadzić obronę aktywną i wiązać w ten sposób jak największe siły nieprzyjaciela. W ramach ostatnich prac przed drugim oblężeniem umocniono górujące nad fortami wzgórze odcinka południowo - zachodniego oraz wzgórze w rejonie Batycz, które zapewniały panowanie nad drogą z Radymna do Próchnika, jednym z głównych szlaków przemarszu taborów i wojsk rosyjskich na zachód. Zakładano obronę tego odcinka tak długo jak tylko się da.

Wkrótce zasypano wszystkie okopy rosyjskie, naprawiono w miarę istniejących

możliwości uszkodzenia fortów. Mimo podjętych działań nie udało się przeprowadzić pełnej ewakuacji ludności cywilnej z miasta. 4 listopada saperzy wysadzili trzymany do ostatniej chwili most w Zagórzcu. Był to niezwykle ważny punkt. Przebiegającą tam linią kolejową można było zaopatrywać twierdzę w żywność dla załogi. W okresie między oblężeniami przeszło przez most 213 pociągów, z czego część przeznaczonych była dla twierdzy, a reszta dla armii polowych.

9 listopada Rosjanie ponownie zamknęli pierścień wokół twierdzy, a w niej 135.000 żołnierzy, 18.000 ludności cywilnej, 2000 jeńców z których część chorowała na cholera. Ponadto w twierdzy znalazło się 14.500 koni.

Komendant twierdzy powiadomił naczelne dowództwo: "Jesteśmy otoczeni. Rozpoczyna się oblężenie. Wytrwamy jak za pierwszym razem. Nie zawiedzimy zaufania."

Drugie oblężenie Przemyśla stało się faktem.



**ALEKSIEJ  
A. BRUSIŁOW**  
urodził się 19 sierpnia 1853 roku. Uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej w latach 1877-1878. Od roku 1897 do 1906 pełnił funkcję komendanta Oficerskiej Szkoły Kawalerii.

W latach 1906-1912 dowodził 14 Korpusem Artylerii w Lublinie. Stamtąd przeniesiony do Warszawy, gdzie do roku 1913 był zastępcą okręgu wojskowego.

W okresie I wojny światowej był dowódcą 8 Armii, która pokonała wojska austro-węgierskie w Galicji na początku wojny, a po klęsce Gorlickiej broniła Przemyśla. Od marca 1916 roku do kwietnia 1917 dowodził frontem Południowo-Zachodnim. W czerwcu 1916 pod jego dowództwem przeprowadzono udaną ofensywę, która przelała front austro-węgierski na Wołyniu.

Od maja do lipca 1917 roku pełnił obowiązki naczelnego dowódcy armii rosyjskiej. Od roku 1920 pełnił służbę w Armii Czerwonej. W latach 1923-1924 był inspektorem kawalerii Armii Czerwonej. Zmarł 17 marca 1926 roku.



**RADKO  
DIMITRIEW**  
Bułgar, ur. 1859. Uczestnik wojny 1877-8, w czasie której Bułgaria uzyskała niepodległość. Uczestnik puczu 1886, w latach 1887-98 w armii rosyjskiej, amnestionowany w 1898. W 1904 zostaje szefem Sztabu Generalnego armii bułgarskiej. Przeprowadził wówczas jej gruntowną reformę. W 1907 zostaje dowódcą 3 okręgu w Ruse. W czasie wojen bałkańskich 1912-3, dowódca 3 Armii, wykazał się dużymi zdolnościami dowódczymi. W 1914 ambasador Bułgarii w Rosji.

Po wybuchu wojny wstępuje ochotniczo do armii rosyjskiej, nie zgadzając się z proniemiecką polityką rządu Bułgarii. Dowodzi 3 Armią rosyjską. Po klęsce gorlickiej chwilowo odsunięty od dowodzenia, następnie dowódca 2 Korpusu Syberyjskiego i 12 Armii.

Po rewolucji lutowej zwolniony z wojska osiadł na Kaukazie. Rozstrzelany przez eserowców w czasie wojny domowej 19.X.1918 roku.

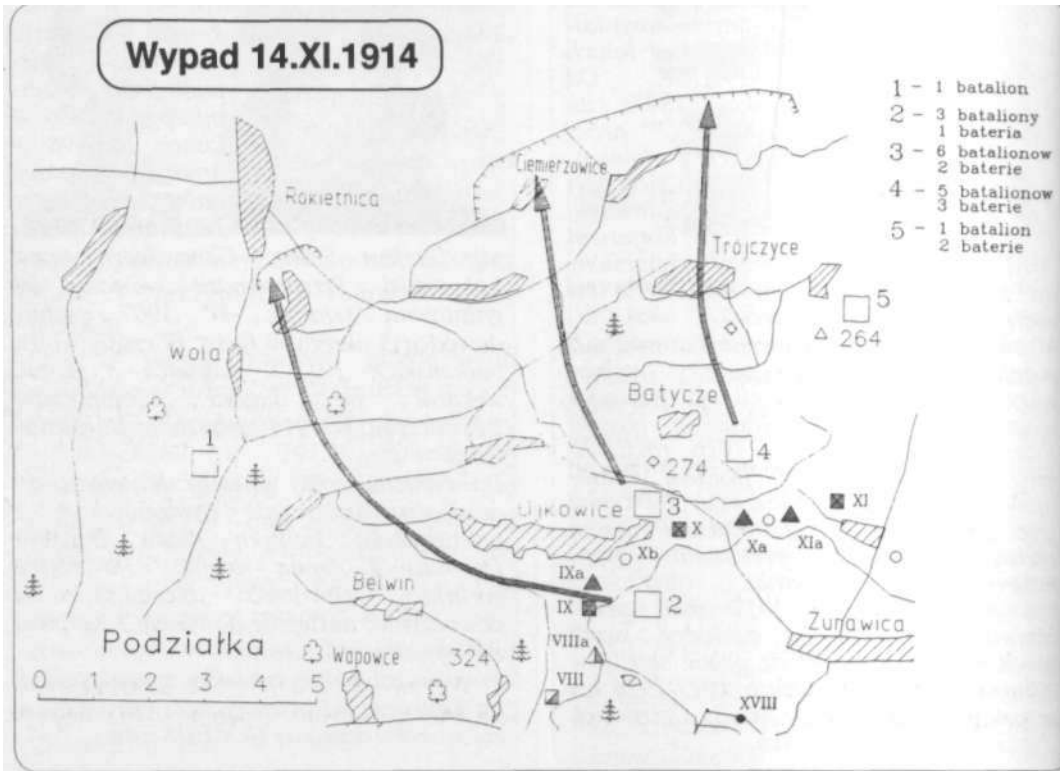
## DRUGIE OBLĘŻENIE PRZEMYSŁA

Początkowo twierdzę blokowały oddziały trzech armii rosyjskich: 11, 3 i 8. Z czasem nastąpiło uporządkowanie i oblężenie przejęła w całości 11 Armia gen. Seliwanowa. Dokładnego stanu armii oblężniczej nie można jednak określić, ponieważ 11 Armia posiadała również odcinek frontu w Karpatach i w zależności od potrzeb przemieszczała oddziały.

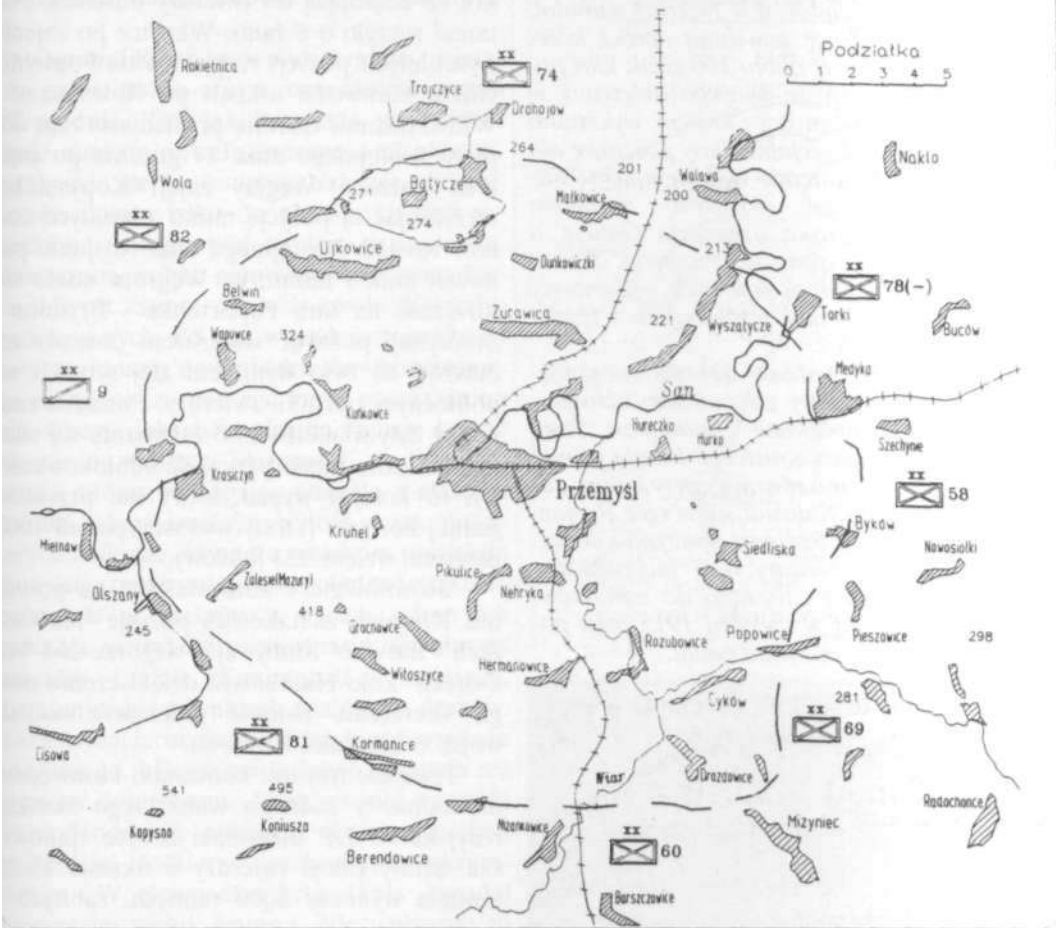
Dodatkowo armię oblężniczą wspierało około 300 dział artylerii nieorganicznej - głównie polowych, tym razem z większym udziałem dział dużego kalibru. Główną kwaterę generał Seliwanow założył w Rudnikach koło Mościsk. Od samego początku drugiego oblężenia stało się jasne, że wojska rosyjskie nie zamierzają brać twierdzy szturmem. Rosjanie okopywali się i przygotowywali się do przetrwania zimy pod twierdzą. Dowództwo oblężonej twierdzy szybko zdało sobie sprawę z taktyki Rosjan. Podjęto organizowanie wypadów, które miały na celu wiązanie sił nieprzyjaciela pod twierdzą lub odzyskanie niektórych pozycji na przedpolu, skąd wojska rosyjskie miały dobre punkty

wyściowe do prowadzenia akcji zaczepnych. W celu rozpoznania sił przeciwnika w pierwszych dniach oblężenia załoga przeprowadziła szereg wypadów w sile batalionu wyłącznie w celu wzięcia jeńców. Pierwszy większy wypad zorganizowano 14 listopada jego celem było rozpoznanie i zakłócenie przeprawy oddziałów 3 Armii rosyjskiej przez San na północ od Przemyśla. Wydzielone oddziały w sile 15 batalionów piechoty i 8 baterii artylerii po rozbiciu ubezpieczeń rosyjskich zajęły linię Zamiechów - Tapin - Rokietnica. Nie stwierdzono przemarśnięć większych oddziałów w kierunku zachodnim. Nocą zaobserwowano koncentrację wojsk rosyjskich i po spaleniu zajętych wiosek oddziały powróciły do twierdzy.

Następny duży wypad został zorganizowany po tygodniu, 20 listopada, siłami 21 batalionów. Skierowany był na Birczę. Podobnie jak wszystkie następne wypadki miały on na celu przebicie się, chodziło natomiast o nękanie przeciwnika. Podczas wypadu rozpoznano siły przeciwnika i wzięto 132 jeńców, okupiono to jednak stratą około 101



## Rozmieszczenie wojsk rosyjskich 20.XI.1914



zabitych i rannych. Kilka dni później Rosjanie zatakowali pozycję "Na Górach-Batycze" zdobywając 28 listopada najbardziej dla nich uciążliwą placówkę na wzgórzu 249 koło Trójczyc. Mimo zaangażowania 30 listopada do kontrataków aż 12 batalionów, Austriacy nie byli w stanie wyprzeć Rosjan. Podobnie zacięte walki toczyły się o wzgórze 403 "Pod Mazurami", które jednak oblężeni utrzymali. 9 grudnia załoga twierdzy podjęła kolejną akcję, tym razem w porozumieniu z dowódcztwem 3 Armii walczącej w Karpatach. Wypad ten w sile 20 batalionów piechoty, 15 baterii i 2 szwadronów miał na celu związanie i uniemożliwienie przerzucenia na front karpacki rosyjskiej 81 DP. Akcja zakończyła się kompletnym fiaskiem, wychodzące woj-

ska, najprawdopodobniej z powodu śnieżyicy, ostrzelała własna artyleria. Kolejny większy wypad zorganizowano 15 grudnia również na polecenie Sztabu Generalnego. Miał on na celu przeszkodzić Rosjanom w odwrocie spod twierdzy w związku z ofensywą wojsk austriackich z południa. Ofensywa ta jednak załamała się pod Sanokiem i Leskiem, a Rosjanie nie tylko, że nie zaczęli się wycofywać, ale uprzedzeni o wypadzie z twierdzy przygotowali się do jego odparcia. Okazało się, że Austriacki kontrwywiad, mimo licznych rozstrzeliwań, nie zdołał do końca zlikwidować siatki wywiadowczej w twierdzy.

Wypad 15 grudnia był najsilniejszy z wszystkich dotychczasowych. Uderzyły 24

### POCZTA W TWIERDZY PRZEMYŚL

W czasie oblężenia Przemysł był praktycznie odcięty od świata, chociaż jeszcze 1 października wylądował w twierdzy samolot, który zabrał w drogę powrotną oprócz korespondencji służbowej około 100 sztuk kart poczty polowej. W czasie drugiego oblężenia, w celu utrzymania łączności z krajem, wykonano jedynie 12 lotów. Specjalne karty pocztowe dla poczty polowej opatrzone były stemplem "Fliegerpost/1915" oraz okrągłym stemplem "IX/54". Cyfra rzymska oznaczała Galicję, a arabska urząd pocztowy w Przemysłu. Samoloty startowały z lotnisk polowych w Żurawicy i Hurku. Ostatnie z nich wystartowały z Hurka 22.III.1915.

Oprócz poczty przewożonej samolotami podjęto próby wysyłania jej za pomocą balonów. Karty były ostemplowane "Ballonpost Przemysł/1915", większość z nich nie dotarła jednak do celu. Wypuszczono również cztery balony żałogowe. Jeden z nich dostał się w ręce Rosjan. Karty, które przejęli Rosjanie opatrzone dodatkowym stemplem cenzury oraz austriackiego czerwonego krzyża i ...wysłano do adresatów. Po odbiciu twierdzy w czerwcu 1915 roku poczta lotnicza funkcjonowała nadal.

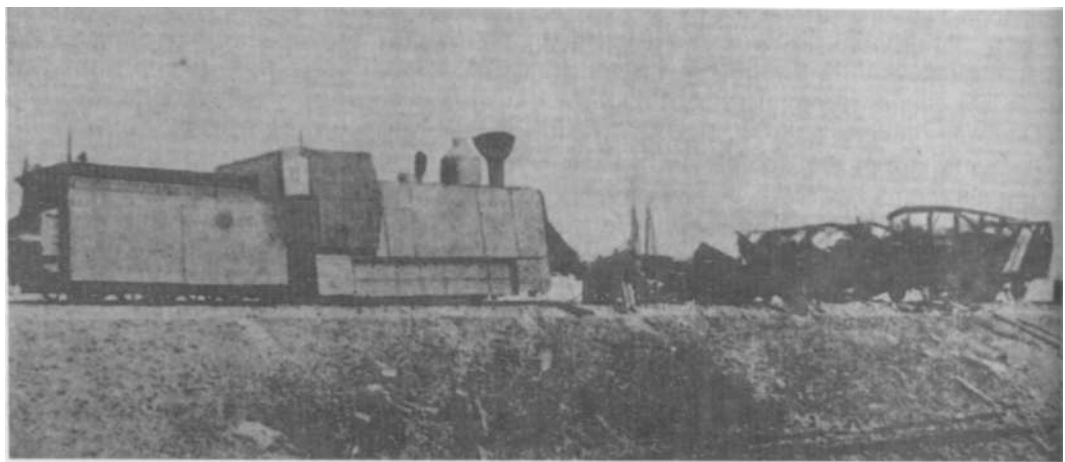


bataliony i 15 baterii artylerii. Zakładano przełamanie pierścienia oblężenia i przebiecie się do Birczy w celu nawiązania kontaktu ze zdążającą do twierdzy odsieczą. Natarcie ruszyło o 6 rano. Wkrótce po zajęciu wysuniętych pozycji rosyjskich na Popielnej Górze Honwedzi utknęli po Rokszycah i Witoszyńcach. Obronę przełamano tam dopiero następnego dnia. 17 grudnia po ciężkich walkach Węgrzy zajęli Kopystańskie, utrzymując tą pozycję mimo zacieklej ataków Rosjan. Następnego dnia Rosjanie ponowili atak i mimo, że Węgom udało się utrzymać na linii Paportenka - Brylińce - Stuczyna, późnym wieczorem zarządzono odwrót, co było wynikiem złej sytuacji na północnym odcinku twierdzy. Ponadto znane już były wiadomości o załamaniu się uderzenia, które miało przynieść odblokowanie. Był to kolejny wypadek, który nie przyniósł żadnej korzyści (straty wynosiły ponad 1000 zabitych, wzięto 233 jeńców).

Równoległe z kontratakami na południu Rosjanie zaatakowali pozycje "Na Górach - Batycze" zdobywając wzgórze 264 "Na Górach" koło Hnatkowic, dzięki czemu mogli skutecznie osłonić przemarsz swoich wojsk w kierunku Krakowa.

Trwające trzy dni kontrataki Honwedów nie odniosły żadnego widocznego skutku rosyjska 82 DP utrzymała zdobyte stanowiska. Straty załogi twierdzy w okresie 15-22 grudnia wynosiły 5000 rannych, zabitych i

/niszczony austriacki pociąg pancerny w Przemysłu

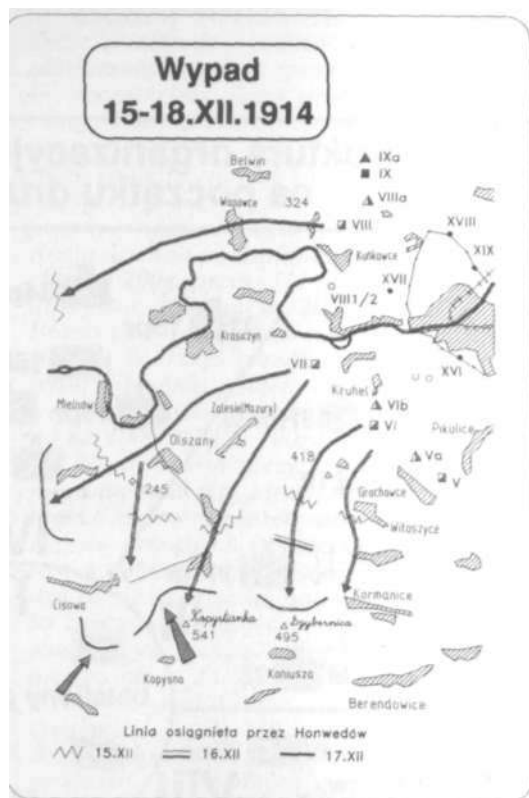


zaginionych - w większości z oddziałów liniowych. Uniemożliwiło to skuteczne podejmowanie dalszych ataków. Pozostało czekać na odsiecz lub zastanowić się nad kapitulacją.

Generał Kusmanek podjął mimo to jeszcze jedną próbę ataku, organizując wypad 27 grudnia. Tak jak wszystkie poprzednie akcje miał on na celu związanie sił oblężniczych. Ale źle prowadzone natarcie 15 batalionów doszło tylko do pierwszych linii rosyjskich i zaległo pod ogniem przeciwnika. Wieczorem wobec niepowodzenia zarządzo odwrót. Straty wyniosły około 300 zabitych i rannych. Po tym wypadzie dowództwo twierdzy doszło do wniosku, że siły ofensywne załogi wyczerpały się i nie pozostaje im nic innego jak oszczędzając zapasy czekać biernie na odsiecz. Skorzystali na tym Rosjanie, którzy wyciągając wnioski z efektów działań załogi, zmniejszyli ilość wojsk blokujących twierdzę. Ponadto wojskom rosyjskim sprzyjała część miejscowej ludności, która pozostała w niektórych wsiach mimo ich spalania w trakcie przygotowań do obrony twierdzy. Ludzie ci mieszkali w szałasach, ziemiankach i piwnicach spalonych domów. Taka sytuacja ułatwiała działalność wywiadu rosyjskiego. Miejscowa ludność udzielała też pomocy dezertersom. Aresztowania i wyroki śmierci odnosiły niewielki skutek. Uciekali najczęściej żołnierze pochodzenia ukraińskiego. W przypadku schwywania zapadał najczęściej wyrok śmierci. Nie wpływało to dobrze ani na ogólną sytuację ani na morale żołnierzy.

Wszystkie wypadki z twierdzy były prowadzone szablonowo, w efekcie Rosjanie mogli przewidywać przebieg następnych. Nadmiernie rozciągano uderzenia skrzydłami, co nie przynosiło spodziewanych efektów. A przecież zakładano, że wypadami dowództwo rosyjskie zostanie zmuszone do zwiększenia sił oblegających Przemyśl.

Oczekiwana przez garnizon twierdzy odsiecz nie mogła nadejść, ponieważ w trzeciej dekadzie grudnia generał Brusilow rozpoczął kontrofensywę przeciwko 3 Armii generała Boroewitza, pokonując pod Jasłem 111 Korpus austriacki. Zmusiło to Austriaków do cofnięcia się na linię Karpat. Jednocześnie

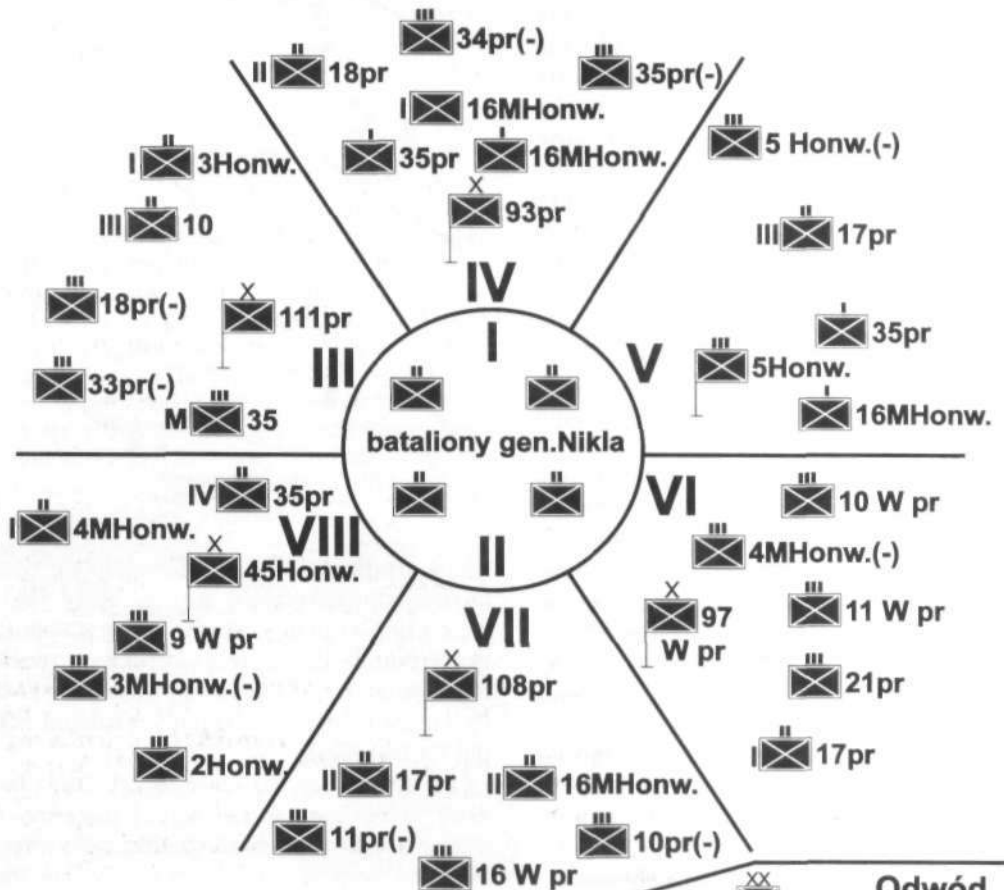


nie w środkowej Galicji nie udało się siłom austriackim przełamać frontu, który ustalił się na linii Dunajca, aż po Wojnicz, stamtąd po Gromnik- Białą przez Gorlice do przełęczy Dukielskiej. Dalej biegł linią Karpat do Przełęczy Użockiej, a stamtąd stokiem Karpat na Bukowinę

W tym czasie Rosjanie zaczęli coraz bardziej zaciskać pierścień wokół twierdzy. W styczniu armia generała Seliwanowa otrzymała na wyposażenie ciężką artylerię, bez której nie chciano podejmować szturmów. Po podciągnięciu artylerii Rosjanie rozpoczęli ostrzeliwanie samego miasta. Wywołało to panikę wśród miejscowej ludności. Brak aktualnych wiadomości powodował, że wierzono w każdą plotkę. W tej sytuacji trudno dziwić się, że wśród obrońców panowała coraz większa apatia i podejrzewano o zdradę i szpiegostwo nawet własnych dowódców.

Wraz z upływem dni Rosjanie coraz bardziej wzmagali oblężenie. Podjęto bombardowanie miasta i mostów, które nie przyniosło większych rezultatów ale zdecydowanie pogorszyło nastroje w twierdzy.

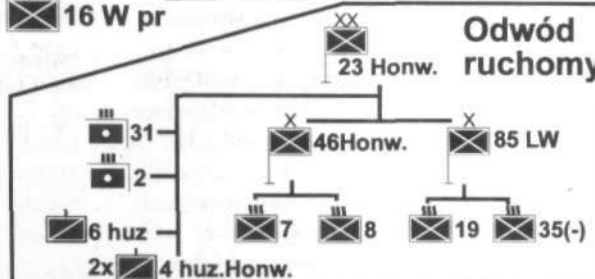
## Struktura organizacyjna załogi Przemysła na początku drugiego oblężenia



Razem :

- 68 1/4 batalionu
- 6 szwadronów
- 4 baterie
- 43 kompanie art. fortecznej
- 52 oddziały artylerii pr
- 8 kompanii saperów
- 1 kompania lotnicza

**Odwód ruchomy**



Stanisław Gayczak (Polak, oficer w armii austriackiej) napisał w swoim pamiętniku: "4.03.1915. Wiadomości bardzo kiepskie. O odsieczy już marzyć nie możemy. Podobno Rosjanie pod Kraków się posuwają, a nasza armia w Karpatach pobita. Ludzie zaczynają umierać z wycieńczenia. Wczoraj jeden, a dwóch dzisiaj z trzeciej kompani, popadają powoli w agonię, serce bije im coraz słabiej i umierają. U mnie 4 ludzi wczoraj odesłałem do szpitala, aby tam umarli, bo się już na tę nędzę patrzeć nie mogę. Moskale wiedzą o tym. W Zalesiu stoją 600 kroków od nas. Wczoraj wywołali Honweda i położyli bochenek chleba i konserwę na ziemi. Honwed poszedł i zabrał. Potem Moskal znowu przyszedł do naszych rowów, porozmawiał pół godziny i poszedł."

Od 9 lutego Rosjanie rozpoczęli regularny ostrzał i bombardowanie twierdzy. Powodowało to również straty wśród ludności cywilnej. Problem, którego nie można było rozwiązać, stanowiły choroby tyfus i cholera. Z początkiem marca tylko 30% stanu bojowego załogi twierdzy było zdolne do walki. Żołnierze byli skrajnie wyczerpani, wielu z nich miało odmrożone ręce i nogi. Żołnierze jadali raz dziennie, nocowali w okopach. Efektem tego stanu rzeczy było zmniejszenie się ilości żołnierzy o około 24.000 licząc od początku drugiego oblężenia - ciężko rannych, poważnie chorych, zabitych.

W takich warunkach trudno było mówić o "duchu bojowym", ale mimo to generał Kusmanek spróbował jeszcze raz rzeczy niemożliwej - wydał rozkaz aby w nocy z 18 na 19 marca dokonać kolejnego wypadu. Zakładał, że o ile wypad się powiedzie to oddziały, które przedrą się przez pierścień okrażeń dołączają do oddziałów austro-węgierskich pozostających w Karpatach. Uważał również, że po przebiciu się przez Mościska i Gródek Jagielloński możliwe będzie zaopatrzenie się w zdobytych magazynach rosyjskich. Wycofujące się na końcu oddziały miały zniszczyć twierdzę. Sztab Generalny zatwierdził ten plan, nie dając jednak żadnych konkretnych rozkazów. Poinformowano jedynie o siłach rosyjskich w tym rejonie. Generał Kusmanek zakładał zapewne, że planowanym wypadem może oddać przysłu-

## ZYCIE W TWIERDZY.

Życie w twierdzy podczas oblężenia było zdominowane przez sprawy zaopatrzenia. W początkowej fazie drugiego oblężenia zapasy żywności miały teoretycznie starczyć na:

chleb (mąka i ziarno)	- 119 dni
mięso	- 72 dni
jarzyny (w tym ziemniaki)	- 139 dni

Racja dzienna początkowo wynosiła: 700g chleba, 200g jarzyn, 1/4 litra wina lub 1/2 litra piwa, 300g mięsa, 20g tłuszczu.

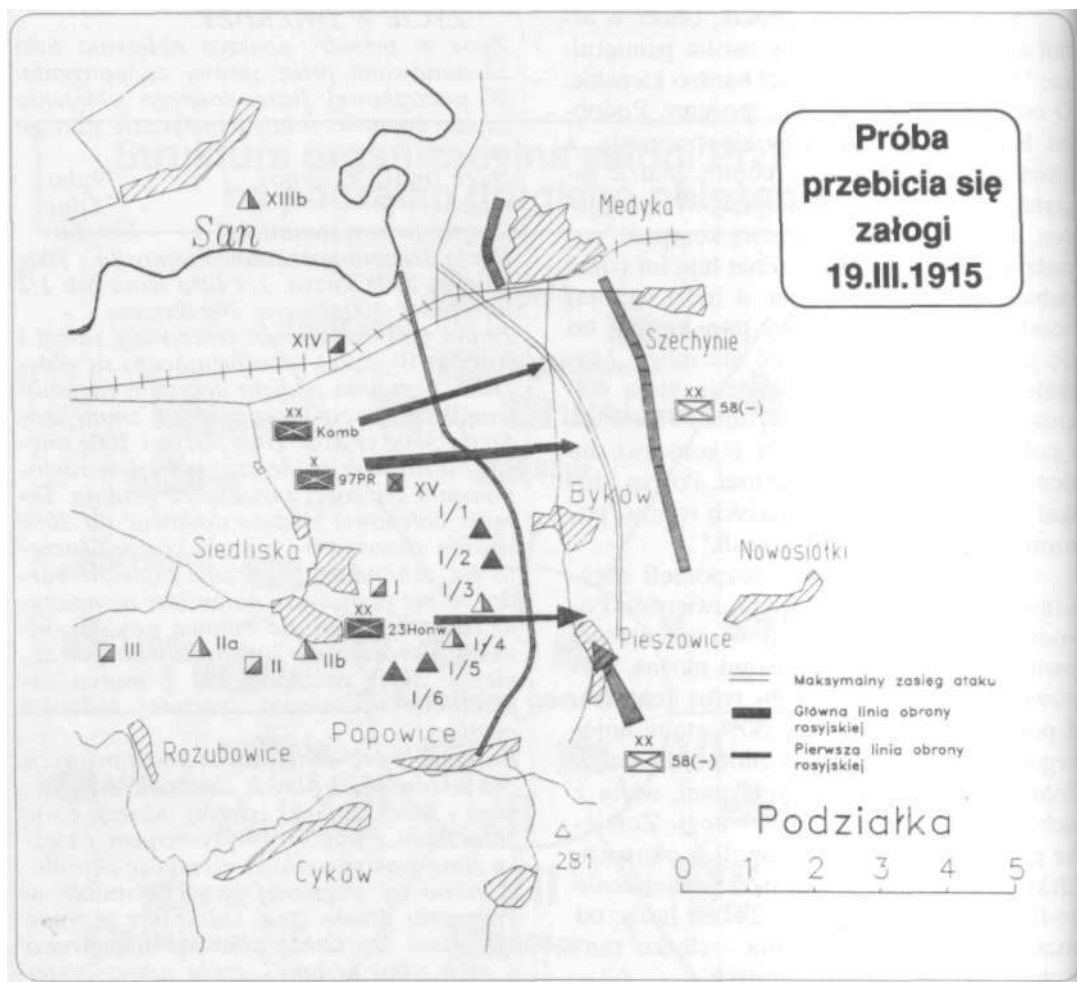
Brano pod uwagę stan rzeczywisty załogi i jeńców. W skutek przedłużającego się oblężenia 1 grudnia podjęto decyzję o racjonowaniu żywności. Dzienną rację zmniejszono do 300g chleba, 100g jarzyn i 200g mięsa. Po raz kolejny decyzja o ścisłym racjonowaniu żywności zapadła 21 grudnia. Do mąki chlebowej zaczęto dodawać do 20% wiórów drzewnych i mączki kostnej. Zaczęto też zabijać konie. Stanu zapasów bardzo to nie poprawiło, natomiast ograniczyło znacznie gotowość bojową artylerii odwodu i praktycznie uniemożliwiło poważniejsze akcje zaczepne. Od 1 marca zaprzestano wydawania żywności ludności cywilnej.

Brakowało też wielu innych podstawowych produktów niezbędnych do życia codziennego - świec, zapalek, ciepłej odzieży, co w połączeniu z fatalnym wyżywieniem i ciężką zimą powodowało szerzenie się chorób. Pomimo tej tragicznej sytuacji istniało w Przemyślu pewne życie kulturalne. Czynne były kina, kawiarnie (chociaż serwowano w nich tylko herbatę), grała nawet orkiestra Honwedów. Dowództwo twierdzy wydawało "Wiadomości wojenne". Nieregularnie ukazywała się też "Ziemia Przemyska". Łączność ze światem zewnętrznym utrzymywano przy pomocy telegrafu i lotnictwa.

Egzemplarz  
"Wiadomości  
wojennych" w  
języku  
niemieckim



Frankfurter Kriegs-Anstalt  
Die Zeitung der kriegsbeschäftigten Soldaten und Offiziere in  
den Kriegsjahren, in denen eine Zeitung nicht mehr  
erschienen ist, ist die einzige, die den Soldaten  
den Krieg in aller Klarheit zeigt. Sie enthält  
alle Nachrichten, die den Soldaten wichtig sind,  
und ist die einzige, die den Soldaten in aller  
Klarheit zeigt, wie der Krieg verläuft.  
Die Zeitung ist die einzige, die den Soldaten  
in aller Klarheit zeigt, wie der Krieg verläuft.  
Die Zeitung ist die einzige, die den Soldaten  
in aller Klarheit zeigt, wie der Krieg verläuft.  
Die Zeitung ist die einzige, die den Soldaten  
in aller Klarheit zeigt, wie der Krieg verläuft.



gę armii polowej i miał nadzieję na połączenie się z armią generała Pflanzer-Baltina operującą w rejonie Stanisławowa. Liczył też, że uda się zaskoczyć Rosjan.

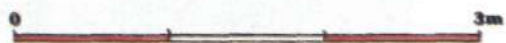
Wymiana depesz zapewne po części zdekonspirowała zamiary generała Kusmanka. Jak się też później okazało, wypad po raz kolejny został źle przygotowany. Między innymi, błędem było wykonanie przez saperów zbyt wąskiego przejścia przez zasieki i pola minowe. Opóźniło to znacznie wyjście na pozycje do natarcia i atak, zamiast o północy, rozpoczął się właściwie nad ranem. Uderzenie w celu przebicia się przez okrażenie po raz kolejny mieli wykonać Węgrzy. Mimo śniegu i deszczu niemal z marszu wzięli oni pierwsze linie rosyjskie. Ale główne pozycje okazały się nie do przejścia, broniły ich wypoczęte i dobrze odżywione

jednostki rosyjskie. Po raz kolejny najbardziej wartościowe jednostki poniosły dotkliwe straty i musiały się wycofać do twierdzy. Z 8500 żołnierzy i oficerów 23 DPHonw biorących udział w tej akcji do twierdzy powróciło tylko 2662.

Jeszcze 20 i 21 marca zostało odparte rosyjskie natarcie, ale już 20 podjęta została decyzja o kapitulacji. Uznano bowiem, że następny atak przeciwnika może zakończyć się jedynie utratą twierdzy. Po wymianie depesz ze Sztabem Generalnym 21 marca Kusi manek otrzymał rozkaz:

"Wobec tego, że brak wyżywienia uniemożliwia dalszą obronę i powoduje konieczność kapitulacji, należy przed poddaniem twierdzy nieprzyjacielowi zniszczyć cały materiał wojenny, z amunicją działową włącznie."





Przeciwko twierdzy Rosjanie użyli również bombowców "Ilija Muromiec".  
Na planszy jeden z samolotów "Ilija Muromiec" użytkowanych na przełomie 1914 i 1915 roku przez rosyjskie lotnictwo



Albatros IIIb, którego użyto do przewożenia poczty i rozkazów do Przemyśla podczas drugiego oblężenia

21 marca dowódca twierdzy zorganizował odprawę w sztabie twierdzy. Ustalono na niej termin kapitulacji i wydano ostatni rozkaz do załogi:

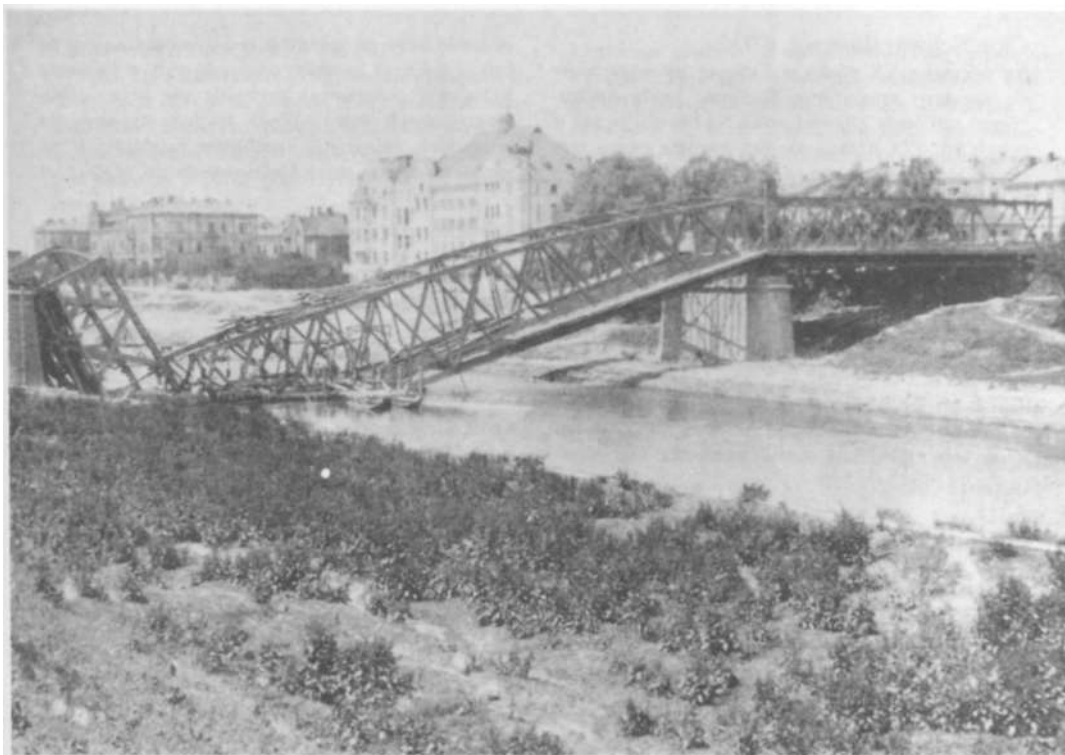
"Rozkaz Komendy Twierdzy Nr 94, Nr operac. 233/1, Przemyśl, dnia 21.03.1915.

Dnia 22 marca w czasie od godz. 5-6 przed południem nastąpią wysadzenia i zniszczenia w obrębie twierdzy. Podczas tego będzie utrzymany następujący przebieg. W czasie od 5 do 5:30 przed południem zostaną wszystkie działa twierdzy według podanych rozporządzeń Oddziału Sztabu Artylerii Komendy Twierdzy rozsadzone. W tym czasie załogi interwałów znajdujących się przed bateriami mają się możliwie kryć, przyczem obserwacja przedpoła pod żadnym warunkiem nie może być pominięta uwaga, aby ewentualny atak jeszcze móc odeprzeć. O godz. 6 przed południem zostaną forty i inne widoczne obiekty, a także materiały według wskazań korpusu inżynierów wysadzone i zniszczone. Do momentu wysadzenia fortów obsadzone interwały tak trzymać aby łączące części interwałów na 100-200 kroków zostały wolne. Po wysadzeniu fortów należy dążyć do najdalej idących zniszczeń w interwałach i opróżniać je (piece, okna, drzwi ziemianek ewentualnie spalić, również i słomę). Załogi odcinków mają się zebrać w

miejscach postoju, przyczem użyć do tego liny łącznikowe. Załogi wewnętrznych odcinków pozostają w swoich pomieszczeniach. Połączenia telefoniczne według wskazań Komendanta Oddziału Telefonicznego! zostaną po wysadzeniu twierdzy zniszczone. Telefony forteczne należy przed wysadzeniem fortów zniszczyć przez telefonistów. W czasie wysadzenia mają wszystkie grupy oddziały zniszczyć swoje karabiny maszynowe, karabiny, bagnety, szable (kolby karabinów nowe rozbić, zamki możliwie rozebrać i wdeptać w ziemię, szable połamać). Naboje rozsypać i wdeptać w ziemię albo wrzucić do Sanu. Po 6 ludzi na kompanię ma zachować karabiny (wszystkim ludziom z pierwszej linii, którzy posiadają medale za waleczność pozostawić karabiny, również dzielnym podoficerom). Celem tego zarządzenia jest utrzymanie dyscypliny i porządku. Pełne uzbrojenie ma tylko żandarmeria wojskowa, wartownie jeńców wojennych i kompanie sztabowe Komendy Twierdzy. Załogom zostawić tylko koce, chlebaki, łyżki, noże, widelce i menażki. Wszystkie inne przedmioty wyposażenia, telefony, auta, kuchnie, podwozy, krótko, wszystko co może przeciwnik użyć, należy zniszczyć. Konie artyleryjskie za wyjątkiem 2 na pododdział, zastrzelić. Urządzenia punktów obserwacyj-

Zniszczony fort twierdzy Przemyśl





Wysadzone mosty na Sanie

nych, aparaty oświetleniowe, raketnice również zniszczyć.

Po ukończeniu wysadzeń i zniszczeniu broni wszelkie wrogie poczynania wobec przeciwnika wstrzymać. Pozostawić na nadających się punktach obserwacyjnych w twierdzy patrole oficerskie, które mają dać do zrozumienia prawdopodobnie nadchodzącemu przeciwnikowi, że załoga twierdzy dobrowolnie się poddaje i że parlamentariusz zostanie wysłany do rosyjskiej komendy armii.

Te patrole mają się zachowywać przy zbliżaniu się nieprzyjaciela jak parlamentariusze. Zniszczenie broni oddziałów tak przeprowadzić, aby każda grupa w interwale, która ją aż do ukończenia wysadzania posiadała, zniszczyła ją ostatnia. Ten rozkaz rozchodzi się do wszystkich komend obwodów, do Komendy LITD, do Komendy Rezerwy, do Komendy Placu w odpowiedniej ilości egzemplarzy.

Kusmanek"

Ponadto zniszczono wszystkie dokumenty dotyczące wojsk austriackich w twierdzy, papiery wartościowe i pieniądze znajdujące się w kasach na terenie twierdzy. Do

Sanu wylano naftę, benzynę i spirytus. Na polach Hurka (teren lotniska polowego) zastrzelono prawie 5000 koni.

Węgry, którzy zapisali tak chlubną kartę w walkach o twierdzę postanowili nie oddawać swoich sztandarów pułkowych. Pocięli je na kawałki i rozdzielili pomiędzy oficerów. Całą noc z 21 na 22 marca artyleria twierdzy prowadziła ogień. Chodziło nie tyle o zadanie strat przeciwnikowi ile o wystrzelanie amunicji. Po północy wyprowadzono załogę twierdzy do miasta, ogień wstrzymano o piątej nad ranem i przystąpiono do niszczenia dział i fortów. Około godziny 6 saperzy przystąpili do wysadzania fortów, magazynów z amunicją i mostów na Sanie. Po zakończeniu wysadzania, tuż przed zniszczeniem telegrafu, nadano ostatni meldunek:

"Forty, działa, składy amunicji i inne, mosty, dworce, przewody telefoniczne i reszta wszelkiego materiału wojennego została zniszczona. Klucz szyfrowy wraz z deszyfrantem 1 i 2 zniszczony. Do Naczelnego Dowództwa Armii Obłężniczej udali się parlamentariusze celem przeprowadzenia rokowań. Ciężko odczuwając swój los życzymy armiom polowym sławy i zwycięstwa."

### Ckm Schwarzlose wz. 07/12

Na początku XX wieku w Europie upowszechniły się karabiny maszynowe Maxima. Także Austro-Węgry zamówiły kilkaset sztuk tej broni i to już w latach 90. XIX wieku. Ale już wkrótce rozpoczęło poszukiwania karabinu prostszego i lżejszego.

W roku 1908 wprowadzono do uzbrojenia ckm niemieckiego konstruktora Andreasa Schwarzlose. Była to broń działająca na zasadzie odrzutu zamka półswobodnego z zamkiem o otwarciu opóźnionym przez system dźwigni. Po kilku latach eksploatacji na jaw wyszły pewne niedociągnięcia, które usunięto w ckm wz. 07/12, z którym CK armia poszła na wojnę.

Była to broń ogólnie udana, choć jej działanie było możliwe tylko z dość słabym nabojem austriackim. Mimo jego niewielkiej energii konieczne było sma-

rowanie każdego naboju przed wprowadzeniem do lufy, gdyż brak rowków odciążających w komorze naboju powodował urywanie się kryz nienasmarowanych łusek. Wada ta była typowa dla wszystkich wczesnych karabinów działających na zasadzie odrzutu zamka półswobodnego. (LE)

Kaliber	8mm
Nabój	8x51R
Długość broni	945mm
Długość lufy	530mm
Masa broni	22,4kg
Masa podstawy	19kg
Zasilanie	taśma parciana na 100 lub 250 naboji
Szybkostrzelność	400strz/min
Prędkość początkowa	600m/s



### 8mm karabin Mannlicher wz.95

Austro-Węgry były jednym z pierwszych państw europejskich, które przeszły na naboje małokalibrowe. Nabój 8x51R wzór 1888 był jednak jeszcze elaborowany prochem czarnym. Przyjęty wraz z nim do uzbrojenia karabin wz.88 był zmniejszoną wersją karabinu wz.86 kalibru 11mm. Gdy w 1890 roku pojawił się nabój 8x51R elaborowany prochem bezdymnym, na jaw wyszły niedostatki karabinu wz.88. Doprowadziło to do wprowadzenia nowego karabinu wz.95. Nowa broń była znacznie lżejsza, a jej lufa została przystosowana do strzelania amunicją bezdymną o większej temperaturze gazów powodujących przyspieszoną erozję gwintów. W karabinie wz.95 zastosowano zamek ślizgowo-obrotowy dwuchwytowy, ale zaopatrzone go w rygle symetryczne na trzonie w miejsce wahlwego klinu z kb wz.88. Zamek dwuchwytowy działał nieco szybciej niż czterochwytowy, ale z racji swego

działania - ruch rączki przekazywany był trzonowi poprzez helikoidalne wodzidła, był znacznie wrażliwszy na zabrudzenie. Przypadki łamania rączek zamków w kb. wz.88, których zacięcia często usuwane były przez żołnierzy za pomocą kopniaków podkutych butów, wymusiły wzmocnienie jej osadzenia w trzonie zamka w kb. wz.95.

Żołnierze narzekali na nową broń, gdyż jej mała masa, choć ułatwiała noszenie, powodowała że strzelanie z niej było nieprzyjemne z racji dużego odrzutu.(LE)

Kaliber	8mm
Nabój	8x51R
Długość broni	1270mm
Długość broni z bagnetem	1515mm
Długość lufy	765mm
Masa	3,65kg
Magazynek	5
Prędkość początkowa	740m/s

## Ckm Maxim wz.1905 i wz.1910

W roku 1883 amerykański wynalazca i pionier elektryfikacji Hiram S. Maxim, który po sprzedaniu Edisonowi swoich zakładów zobowiązany został do porzucenia pierwotnych zainteresowań, opatentował pierwszy w pełni samoczynny karabin maszynowy. Broń ta działała na zasadzie krótkiego odrzutu lufy. Po kilku latach zastoju w interesach karabiny Maxima zaczęły się dobrze sprzedawać. Wszystkie mocarstwa europejskie z wyjątkiem Francji przyjęły do uzbrojenia różne ich wersje. Opór Francuzów wynikał z zastosowania chłodzenia lufy wodą, trudno dostępną w pustynnych obszarach francuskich kolonii. Tego problemu nie mieli Rosjanie i już w 1897 roku kupowali je w wytwórni Maxima w Anglii. Do wojny z Japonią w 1904 roku, pierwszego konfliktu w którym obie strony używały broni maszynowej, Rosjanie weszli z 290 cekaemami na wyposażeniu. Entuzjastyczne raporty dowódców spowodowały zakup licencji i rozpoczęcie produkcji ckm Maxim w Tule w roku 1905.

Ckm wz.1905 produkowany był w dużych ilościach dla armii rosyjskiej. Po kilku latach eksploatacji

konieczne okazało się uproszczenie konstrukcji, w wyniku czego do produkcji skierowano ckm wz.1910. Mosiężną gładką chłodnicę zastąpiono falistą stalową. Broń zaopatrzone także we wzmacniacz odrzutu - urządzenie poprawiające niezawodność działania. Produkcja karabinu wz.1910 rozpoczęta została dopiero w 1912 roku, przez co na uzbrojeniu armii w czasie wojny były oba warianty.

Karabiny Maxima cieszyły się w pełni zasłużoną estymą wynikającą z ich niezawodności, wytrzymałości i zabójczej skuteczności. Z uzbrojenia armii radzieckiej wyparty je dopiero karabiny maszynowe Goriunowa wprowadzone do uzbrojenia po zakończeniu II wojny światowej. (LE)

Kaliber	7,62mm
Nabój	7,62x54R
Długość broni	1067mm
Długość lufy	721mm
Masa broni	20,3 kg (bez wody)
Masa podstawy	44 kg
Zasilanie	taśma parczana na 250 naboji
Szybkostrzelność	600strz/min
Prędkość początkowa	740m/s



## 7,62mm karabin Mosin wz.91

Trend do przechodzenia w ślad za Francją na naboje małokalibrowe nie ominął także Rosji. Już w 1888 roku Główny Zarząd Artylerii rozpiął konkurs na nowy karabin dla armii carskiej. Broń miała być powtarzalna, małokalibrowa i zasilana z magazynka. Do konkursu zgłoszono kilka konstrukcji, z których w 1890 za najbardziej obiecujące uznano: 8mm karabin belgijskiego inżyniera Leona Naganta oraz 7,62mm konstrukcji kapitana Siergieja Mosina, rozwinięcie karabinu Berdana z 1870 roku. Oba karabiny wypadły bardzo dobrze, ale karabin Mosina lepiej sprawdził się w testach na niezawodność działania i miał mniej części. Konstruktorowi nakazano wprowadzenie drob-

nych zmian, przy której to okazji przyjął on do swego karabinu rozwiązanie magazynka Naganta. Poprawiony karabin przyjęto do uzbrojenia jako wz.91. Słuszność decyzji potwierdziło ponad siedemdziesiąt lat eksploatacji karabinów i karabinów Mosina w armii rosyjskiej, a później radzieckiej. (LE)

Kaliber	7,62mm
Nabój	7,72x54R
Długość broni	1306mm
Długość broni z bagnetem	1734mm
Długość lufy	800mm
Masa broni	3,99kg
Magazynek	4+1
Prędkość początkowa	710m/s

Około 10 pierwsze patrole rosyjskie przekroczyły pierścień twierdzy. W pierwszym momencie generał Scliwanow kazał po prostu parlamentariuszy aresztować. Później jednak Rosjanie traktowali jeńców poprawnie. Na osobisty rozkaz cara Mikołaja II zwrócono nawet oficerom białą broń. Zezwolono im także na swobodne poruszenie się po mieście. Był to gest ze strony Rosjan, tak jakby twierdza skapitulowała honorowo. Zwykle przy rokowaniach dotyczących kapitulacji zwyczajowo ustalano podobne warunki.

Zajmowanie fortów i miasta odbywało się stopniowo. Również grzebanie ciał żołnierzy poległych podczas ostatniego wypadu wymagało czasu.

Do niewoli dostało się 9 generałów, 93 wyższych oficerów, 2500 oficerów i 117.000 żołnierzy. Drugie oblężenie Przemyśla trwało 137 dni i było najdłuższą w czasie pierwszej wojny światowej obroną izolowanej od zaplecza twierdzy.

Długa obrona Przemyśla, mimo że nie utrzymano twierdzy była jednak pewnego rodzaju sukcesem. Przemyśl wiązał długo

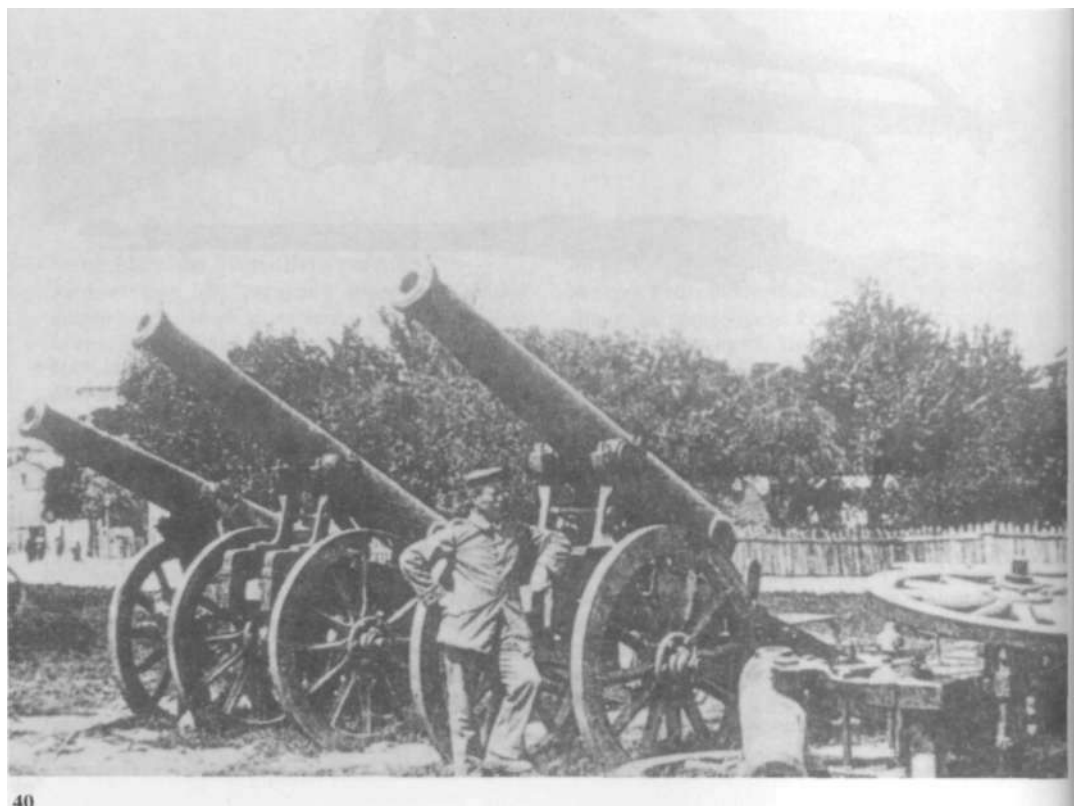
znaczące siły rosyjskie (choć nie tak duże jak oczekiwało tego dowództwo austriackie).

Poza tym, co jest chyba sprawą dużo ważniejszą, blokował Przemyśl jeden z najważniejszych węzłów kolejowych w Galicji i główną linię komunikacyjną wschód - zachód. Rosjanie mogli zaopatrzyć swoje oddziały na zachód od Przemyśla tylko jedyną torową linią podkarpacką Zagórz - Krosno - Jasło.

Można się oczywiście spierać, na ile upadek twierdzy jest winą jej dowództwa. Wydaje się, że powodem poddania twierdzy był nie tylko głód ale także brak wiary w sens dalszej walki. Dowództwo zdając sobie z tego sprawę wolało raczej zniszczyć twierdzę i skapitulować niż utracić ją w stanie zdatnym do użytku w przyszłości przez wroga.

Mimo rozkazu dowódcy twierdzy aby zniszczyć wszystkie dokumenty nie wszyscy dowódcy len rozkaz wykonali. Jeden z dowódców węgierskich, najprawdopodobniej podpułkownik Molnar, ukrył pod podłogą mieszkania, w którym kwaterował, dokumenty 23 Dywizji Honwedów. Wśród tych dokumentów znajdował się dziennik niezna-

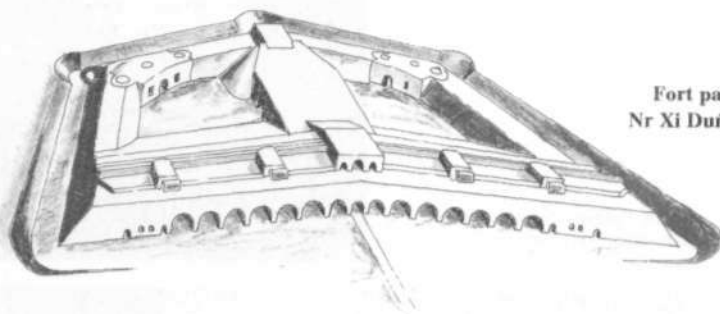
Ciężkie działa austriackie zdobyte przez Rosjan w Przemyślu



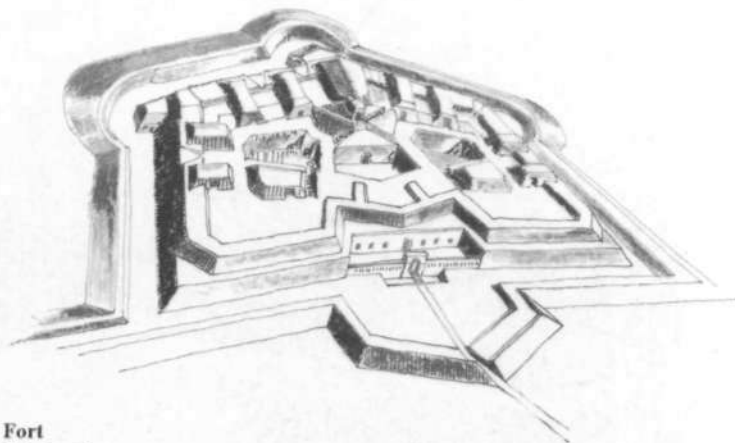
### OSTATNIE PRÓBY ODSIECZY

Podczas oblężenia Przemyśla wojska austro-węgierskie kilkakrotnie próbowały przerwać front rosyjski i dotrzeć do twierdzy. Taką próbą była ofensywa rozpoczęta w styczniu 1915 roku. Podczas silnych mrozów w Karpatach Austriacy uderzyli z przełęczy karpackich w kierunku Dukli, Sanoka i Chyrowa. Ataki napotkały zacięty opór wojsk rosyjskich i przyniosły tylko ograniczony zysk terenowy kosztem wysokich strat. Najcięższe walki toczyły się w rejonie przełęczy Dukielskiej. Przeciwko atakującym III i VII Korpusowi, Rosjanie rzucili do walki trzy korpusy (XXIV, XII i VIII), które w pierwszych dniach lutego odrzuciły wojska austro-węgierskie na południowe stoki Karpat zadając im ciężkie straty. Armia austriacka utraciła około 89.000 żołnierzy i mimo nadejścia posiłków z trudem była w stanie utrzymywać swoje pozycje. Natomiast wojska rosyjskie mimo znacznego wyczerpania kontynuowały ofensywę w Karpatach z zamiarem przebicia się przez góry na Nizinę Węgierską. Natarcie to spowodowało ciężkie walki i przyniosło Rosjanom zyski terenowe po słowackiej stronie Karpat w kierunku Bardejowa i Swidnika ale nie zdołano przełamać pozycji austro-węgierskiej 3 Armii. Jeszcze w połowie marca podjęto desperacką próbę odsieczy, atakując z przełęczy Łupkowskiej w kierunku Sanoka, lecz po zaciętych walkach w rejonie Smolnika wojska austro-węgierskie musiały się wycofać tracąc kontrolę nad strategicznie ważną przełęczą Łupkowską. Po tych walkach siły austro-węgierskie utraciły całkowicie inicjatywę na froncie. Dopiero wprowadzenie niemieckich posiłków (11 Armia gen. Mackensena) pozwoliło na pokonanie Rosjan pod Gorlicami, lecz dla oblężonej twierdzy było to już za późno.

### FORTY TWIERDZY PRZEMYŚL



Fort pancerny  
Nr Xi Duńkowcziki



Fort  
Nr I Salis Soglio



Stan dzisiejszy fortu pancernego nr XIII San Rideau



Pocztówka wydana po odbiciu Przemyśla w czerwcu 1915 roku przedstawiająca fort nr XIII San Rideau. Dobrze widoczne wieże pancerne.







Car Mikołaj II zwiedza ruiny fortów twierdzy Przemysł

nego oficera węgierskiego opisujący okres oblężenia w twierdzy od 6. XI.1914 do 13.III.1915.

Jeden z końcowych zapisów przedstawia się następująco:

"6.III.1915. Nie ma wątpliwości, że nasze dni są policzone. Kto przeżyje, wie tylko jeden Bóg, ale ten kto przetrwa, będzie mógł powiedzieć, że miał wielkie szczęście. Już od kilku dni chodzę jak pijany, albo dokładniej mówiąc, jak skazany na śmierć. Chodzę tu i tam, nigdzie nie mogę sobie znaleźć miejsca, w niczym nie znajduję uciechy, jestem apatyczny, tak jak sztab generalny. Twarz Tamasyego wyrażała dziś takie poruszenie, że ledwo można było go poznać, wszyscy wyczuwają niebezpieczeństwo, ale nikt nie ma odwagi o tym mówić.

Nie ma co ukrywać, nadchodzi koniec. Kasyna oficerskie pobiorą żywność po raz ostatni, później nie będzie już czego pobierać."

Ten krótki zapis, podobnie jak pamiętnik S. Gayczaka, najlepiej chyba oddaje atmosferę jaka panowała w twierdzy.

Po kapitulacji Rosjanie zapewnili wyżywienie jeńcom i ludności cywilnej. Jedno-

cześnie natychmiast podjęli działania mające na celu usunięcie całego garnizonu austriackiego z terenu twierdzy. Całą drogę do obozów jenieckich znaczyły niewielkie cmentarze lub pojedyncze groby. Sama droga do obozów jenieckich była długa i uciążliwa, a niewola, choć zapewniała teoretycznie bezpieczeństwo, nie zawsze oznaczała bezpieczny powrót do ojczyzny. Do 1 kwietnia praktycznie całą załogę twierdzy odtransportowano do obozów jenieckich w głębi Rosji.

Dla podkreślenia rangi zwycięstwa zdobyty Przemysł zwiedził sam Car Mikołaj II w towarzystwie głównodowodzących armiami rosyjskimi.

Upadek twierdzy odbił się szerokim echem i wywołał zrozumiałe przygnębienie w całej Austrii. Zarzucano między innymi zdradę generałowi Kusmankowi. Poddanie twierdzy wywołało też duże zaniepokojenie Niemców. Obawiano się głównie o Śląsk i jego przemysł. Ta sytuacja spowodowała przesunięcie dużych sił z frontu zachodniego i północnego na front wschodni, gdzie skoncentrowano je do kontrofensywy w rejonie Gorlic.

## OPERACJA GORLICKA I TRZECIE OBLEŻENIE



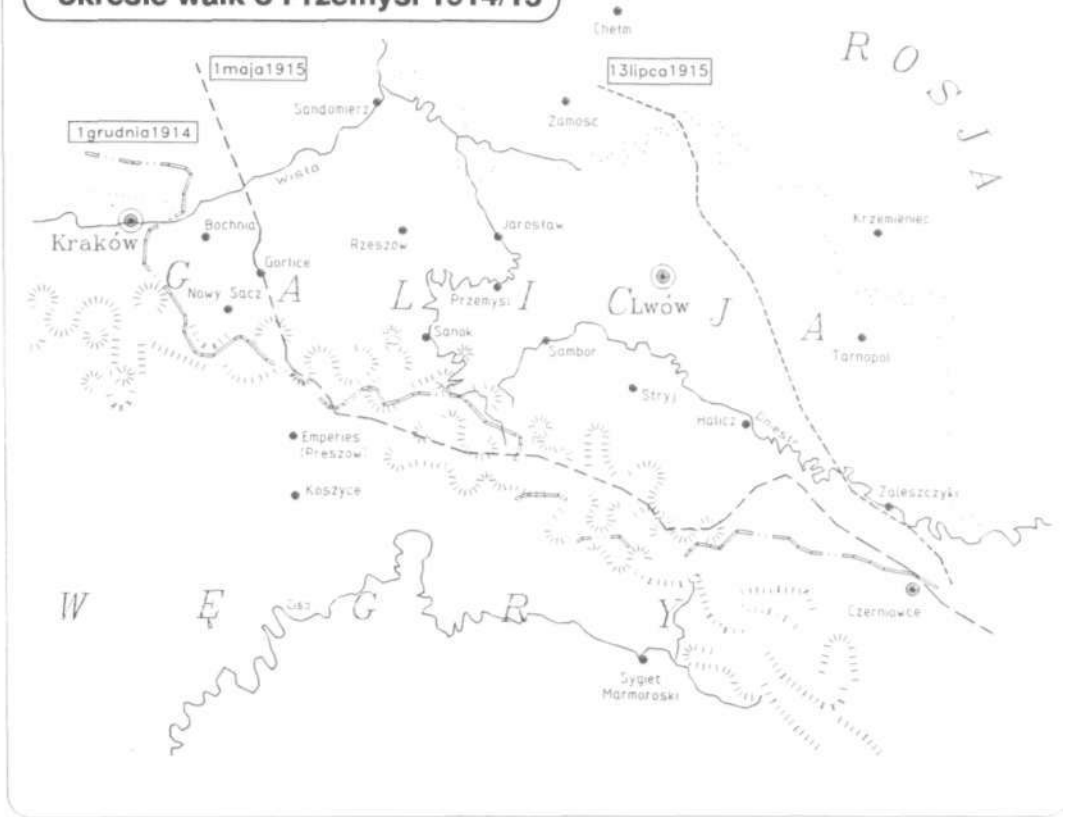
Zniszczony kościół w Gorlicach po przejściu frontu

Austriackie przygotowania do rozpoczęcia ofensywy, która miała wyjść spod Gorlic prowadzone były w ścisłej tajemnicy. Część prac prowadzono w nocy aby uniknąć rozpoznania rozmiarów przygotowań przez przeciwnika. Rosjanie, którzy w tym okresie mieli problemy z zaopatrzeniem, nie prowadzili intensywnego rozpoznania i nie spodziewali się uderzenia z zachodu. Poza tym ich sztab planował własną ofensywę w kierunku na Węgry, której początek wyznaczono na 3 maja.

Siły austro-niemieckie liczyły 189.000 żołnierzy, 2000 dział, w tym działa i moździerze najcięższego kalibru (210 i 305mm). Ich atak poprzedziło przygotowanie artyleryjskie, które rozpoczęto już 1 maja. Było to najsilniejsze przygotowanie arty-

leryjskie na froncie wschodnim w czasie tej wojny - choć trwało 4 godziny atakujący napotkali silny opór Rosjan. Nie był on jednak w stanie zatrzymać skutecznie atakujących wojsk austro-niemieckich. Po krwawych i zaciętych walkach wojska austriacko-niemieckie przełamały trzy linie umocnień, rozbijając 3 Armię rosyjską. Nie udało się też Rosjanom podjąć skutecznej obrony na linii Wisłoki. Próbowano powstrzymać jeszcze raz natarcie armii niemieckiej i austriackiej w bitwie w dniach 9-10 maja pod Rzeszowem i Sanokiem ale bez skutku. Front został przerwany. W tej sytuacji cofająca się armia rosyjska otrzymała rozkaz wycofania się na linię Dniestr - San. Odwrot przyniósł Rosjanom duże straty w ludziach, a szczególnie w sprzęcie i zgromadzonych zapasach

## Przebieg zmian linii frontu w okresie walk o Przemyśl 1914/15



amunicji i żywności.

Skuteczność działań austro-niemieckich spowodowała, że kolejna bitwa o zdobycie twierdzy przemyskiej rozpoczęła się właściwie już 13 maja, kiedy podjęto ostrzał fortu VII w Prałkowcach. Dowództwo austro-niemieckie mając świadomość, że zaraz po zdobyciu Przemyśla Rosjanie podjęli przygotowania do obrony, postanowiło jednak czekać na posiłki. Wkrótce okazało się, że Rosjanie zdając sobie sprawę z nieodwracalnej utraty linii Sanu nie zamierzali bronić twierdzy w oblężeniu, ale wykorzystać ją w obronie do opóźnienia marszu wojsk austro-niemieckich.

Dalsze oczekiwanie stało się niecelowe. Atak na twierdzę rozpoczęła w dniu 16 maja 11 Bawarska Dywizja Piechoty z niemieckiej

11 Armii generała Mackensena. Musiała się jednak cofnąć pod ogniem artylerii z twierdzy mimo, że zdobyła pozycje pod Trójczycami i Batyczami. Na zachód od fortów twierdzy zajęte pozycje pod Ujkowicami 119 Niemiecka Dywizja Piechoty, a na zachód od Łętowni austriacka 24 Dywizja Piechoty. Jednostki te tworzyły północne skrzydło 3 Armii Boroewitza. Na południowym skrzydle 3 Armii X Korpus Przemyski zajął wzgórze "Pod Mazurami" - z tej pozycji widać było już Przemyśl. Blokadę południowego odcinka wykonano siłami XVII Korpusu Austriackiego znajdującego się w centrum 3 Armii. Przemyśl okrążono więc od północy, zachodu i południa. Ponadto znając wartość strategiczną Przemyśla dowództwo austro-niemieckie ściągnęło pod twierdzę niemiec-

ką 56 Dywizję Piechoty, która wzmocniła 11 Armię gen. Mackensena. Przemysła broniła 8 Armia pod dowództwem generała Brusilowa. Broniony przez tą armię odcinek frontu obejmował linię Sanu od Radymna po Przemysł aż do Dniestru.

23 maja, w czasie kiedy toczyły się w Galicji zacięte walki, Włochy wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom zapowiadając uderzenie w kierunku Niziny Węgierskiej. Konieczne stało się szybkie zajęcie twierdzy, która nadal stanowiła kluczowy punkt na linii Sanu. Pod Przemysł skierowano nowe jednostki oraz najcięższe moździerz nie-mieckie kalibru 420mm.

31 maja rozpoczęto ostrzał twierdzy, użyto również lotnictwa, które bombardowało forty i samo miasto. Użycie najcięższej artylerii umożliwiło szybkie zdobycie poszczególnych fortów, a właściwie ich ruin.

Forty Xa i XI zostały zdobyte po krótkiej walce przez pułki bawarskie, mimo podejmowanych prób Rosjanie nie zdołali ich odbić.

Rzędy karabinów rosyjskich wyznaczające linie zdobytych przez Austriaków okopów przeciwnika. Okolice Gorlic, rok 1915.



2 czerwca padły forty X i XIII (jeden z największych) oraz Xb i XII. Tego samego dnia osiągnięto pozycje w Żurawicy. Następnie przy użyciu najcięższej artylerii możliwe było szybkie zdobycie fortów VIII, IX.

W sytuacji gdy droga do miasta była wolna, generał Brusilow polecił zniszczyć mosty na Sanie i Wiarze, a w nocy z 2 na 3 czerwca wojska rosyjskie wycofały się na pozycje na linii Starzawa - Buców - Medyka - Siedliska zajmując pozycje na wschodniej linii fortów.

3 czerwca 1915 roku do Przemysła wkroczyły pierwsze jednostki austriackie i niemieckie. Trzecie i najkrótsze oblężenie twierdzy Przemysł było zakończone.

Po odbiciu Przemysła na terenie całej Galicji rozplakatowano informację o tym sukcesie armii austro-niemieckiej. Zaś armii rosyjskiej od czasu ofensywy gorlickiej nie udało się odzyskać dawnej sprawności i front przesunął się daleko na wschód, usuwając tym samym ostatecznie możliwość kolejnych walk o Przemysł.

## OCENA TWIERDZY PRZEMYSKIEJ W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

Jeden z wysadzonych fortów przemyskich



Twierdza Przemyśl odegrała bardzo ważną rolę wiążąc poważne siły rosyjskie w krytycznym dla Austrii momencie. Powstrzymanie ofensywy rosyjskiej w głównym węzle komunikacyjnym umożliwiło spokojny odwrót po kłeskach w Galicji Wschodniej i przygotowanie do działań ofensywnych. Jednak Przemyśl jako twierdza spełnił właściwie swoje zadanie jedynie w czasie pierwszego oblężenia. Po odbiciu Przemyśla popełniono błędy, które później zawały na losach twierdzy. Jednostki armii polowych zaopatrywały się w żywność z magazynów twierdzy. Brak ciepłej odzieży i obuwia, przy wyjątkowo niesprzyjających warunkach atmosferycznych w okresie od stycznia do marca 1915 roku, powodowały liczne choroby, co przy braku właściwego wyżywienia czyniło żołnierzy w twierdzy zupełnie niezdolnymi do walki. Brak odpowiedniego zabezpieczenia medycznego (pamiętajmy że nie znano wtedy jeszcze ani sulfonamidów ani antybiotyków) pogarszał jeszcze bardziej tę sytuację. Zdarzały się też przypadki, że ranni żołnierze zamarzali.

Nie spełnił Przemyśl pokładanych w nim nadziei jako obóz warowny i twierdza manewrowa. Pozostały w nim w pewnych okresach, unieruchomione w celach obronnych, dwa razy większe siły niż siły oblegających. Załoga twierdzy, chociażby tylko ze względu na swoją liczebność, teoretycznie mogłaby pobić przeciwnika.

Odosobniona twierdza przemyska spełniła w drugim oblężeniu tylko rolę punktu obrony terenowej. Trzeba jednak pamiętać, że obrona Przemyśla zablokowała główne linie komunikacyjne w Galicji i nie wiadomo

jak potoczyłyby się losy wojny gdyby w grudniu 1914 roku prącem naprzód Rosjanom pod Krakowem i Limanową nie zabrakło amunicji, zaopatrzenia i uzupełnień.

Los Przemyśla jest przykładem kryzysu twierdz stałych jako odrębnych warowni. Trzecie, trwające zaledwie cztery dni, oblężenie z wykorzystaniem moździerzy 420mm pokazało, że nie są one w stanie skutecznie przeciwstawić się nowoczesnej artylerii. Fortyfikacje Przemyśla były odporne na ogień dział produkowanych do 1912 roku, o kalibrze 270-280mm i wadze pocisków do 220kg.

Od czerwca 1915 roku Przemyśl jako obiekt strategiczny nie przedstawiał już praktycznie żadnej wartości. Wywieziono na złom wszystkie działa a także większość metalowych elementów wyposażenia. Akcji demontażu twierdzy nie przerwano po zakończeniu wojny.

Upadek Przemyśla posłużył teoretykom sztuki wojennej jako jeden z istotnych argumentów uzasadniających twierdzenie o przeżyciu się twierdzy pierścieniowej. Maurycy Brunner, twórca twierdzy, podkreślał jednak zawsze, omawiając obronę twierdzy przemyskiej, że to nie elementy techniczno - architektoniczne były decydującym czynnikiem w kapitulacji twierdzy.

Był jeszcze jeden aspekt walk o Przemyśl, o którym trzeba pamiętać. Oprócz samych strat o charakterze wojskowym, walki o twierdzę pociągnęły za sobą spalenie 60 ze 123 wsi powiatu przemyskiego leżących w rejonie Przemyśla.

## WPLÝW I WOJNY ŚWIATOWEJ NA ROZWÓJ FORTYFIKACJI STAŁYCH

W wyniku doświadczeń I wojny światowej pojawiło się wiele głosów krytykujących dotychczas istniejące fortyfikacje typu stałego. Zarzuty generalnie można było podzielić na trzy grupy:

- techniczne: konstrukcja nie wytrzymuje ognia nowoczesnej artylerii ciężkiej;

- taktyczne: twierdze są pułapką dla wojsk, które po okrążeniu zostają pozbawione możliwości manewru, a co za tym idzie są skazane na klęskę;

- ekonomiczne: koszty budowy twierdzy, jej utrzymania i modernizacji są zbyt wysokie.

Z tych zasadniczych twierdzeń wyciągnięto szereg wniosków szczegółowych:

1. Twierdze walczące w okrążeniu samodzielnie nic przedstawiają większej wartości ponieważ nie są zdolne do długotrwałej obrony. Ulegają sile ognia, a broniący nie zawsze wytrzymują presję psychiczną.

2. Twierdza ma sens istnienia tylko we współdziałaniu z armią polową. Forty mogą prowadzić walkę przez ograniczony okres niezbędny do wsparcia wojsk polowych, które prowadzą obronę aktywną (przykładem może być Osowiec i Verdun)

3. Siła ognia współczesnej artylerii wstrzymuje ruchy wojsk i wymaga fortyfikacyjnej rozbudowy pola walki o odpowiedniej głębokości.

4. Pojawienie się na polu walki samolotu wymaga maskowania obiektów fortyfikacyjnych i ruchów własnych wojsk.

5. Zdobywanie fortyfikacji wymaga zaan-

gażowania dużej ilości sił i czasu. Sama fortyfikacja, nawet jeśli została zdobyta i zniszczona, może uchronić życie wielu żołnierzy.

Ten ostatni, pozytywny wniosek nie mógł jednak przeważać w ogólnej ocenie roli twierdz. Na niekorzyść twierdz pierścieniowych przemawiał też szybki upadek wielu twierdz na początku wojny. I nie zmienił tej oceny fakt, że część z nich została poddana praktycznie bez walki, w związku z ogólną sytuacją na froncie.




W wielu państwach w okresie przedwojennym zaniedbano same twierdze, jak również nie szkolono wojska w taktyce długotrwałej walki o utrzymanie izolowanych pozycji ufortyfikowanych. Wojska broniące twierdzy miały niejednokrotnie zbyt małą manewrowość w stosunku do oblegającego przeciwnika. Ponadto sama obrona sprowadzała się tylko do biernego odpierania ataków, a co za tym idzie powodowało to zmniejszenie odporności psychicznej i zniechęcenie do walki wojsk w twierdzy.

Wyciągając wnioski z prowadzonych analiz po I wojnie światowej zrezygnowano z budowy odosobnionych twierdz na rzecz rejonów umocnionych i linii umocnień stałych takich jak linie Maginota, Metaxasa, Mannerheima, Międzyrzecki Rejon Umocniony, Wał Pomorski czy polskie umocnienia graniczne.

Kolejną weryfikację poglądów na temat fortyfikacji przyniósł dopiero następny kataklizm, jakim była II wojna światowa.

*Autor składa podziękowania Panu Janowi Różańskiemu za pomoc w zebraniu materiałów źródłowych*





## Objaśnienia skrótów i symboli

<p> saperzy</p> <p> łączność</p> <p> piechota</p> <p> artyleria</p> <p> kawaleria</p> <p> artyleria konna</p>	<p><sup>XXXX</sup>  armia</p> <p><sup>XXX</sup>  korpus</p> <p><sup>XX</sup>  dywizja</p> <p><sup>X</sup>  brygada</p> <p><sup>III</sup>  pułk</p> <p><sup>II</sup>  batalion</p> <p><sup>I</sup>  kompania</p> <p><sup>III</sup>  grupa pułkowa</p> <p><sup>III</sup>  (-) - pułk niepełny</p>
---	--

### skrótóy :

LW - Landwehra  
M - Marszowy  
pr - pospolite ruszenie  
Wpr - węgierskie pospolite ruszenie  
rez. - rezerwa  
strzel. - strzelców  
uł. - ułanów  
zap. - zapasowy  
fort. - forteczny  
Honw. - Hon  
huz. - huzarów  
st.k.tyr. - strzelcy konni tyrolscy

### przykłady :

-  rez.11puł. - szwadron rezerwowý 11 pułku ułanów
- <sup>XX</sup>  
 23Honw. - 23 Dywizja Piechoty Honwedów
- <sup>III</sup>  
 dowództwo grupy pułkowej
- <sup>I</sup>  
 17pr - pierwszy batalion 17 pułku pospolitego ruszenia